



Andrzej S. Jadwiszczak
Kazimierz Kisielew
Robert Klimek
Teresa Kosińska

Warmia znana i nieznana

Brąswałd, Barkweda, Kajny, Bukwałd, Cerkiewnik, Swobodna

**Andrzej S. Jadwiszczak
Kazimierz Kisielew
Robert Klimek
Teresa Kosińska**

Warmia znana i nieznana

Brąswałd, Barkweda, Kajny, Bukwałd, Cerkiewnik, Swobodna

Gady 2012

fot. Andrzej S. Jadwiszczak i Michał Jadwiszczak

Redakcja techniczna: Julita Zawieruchowska

Copyright © Stowarzyszenie Nasze Gady, Gady 2012

ISBN 978-83-926764-2-3

„Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Osi 4 – LEADER
Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Wydawca: Stowarzyszenie Nasze Gady, Gady 14a, 11-001 Dywity
www.naszegady.pl

www.warmiaznainieznana.pl

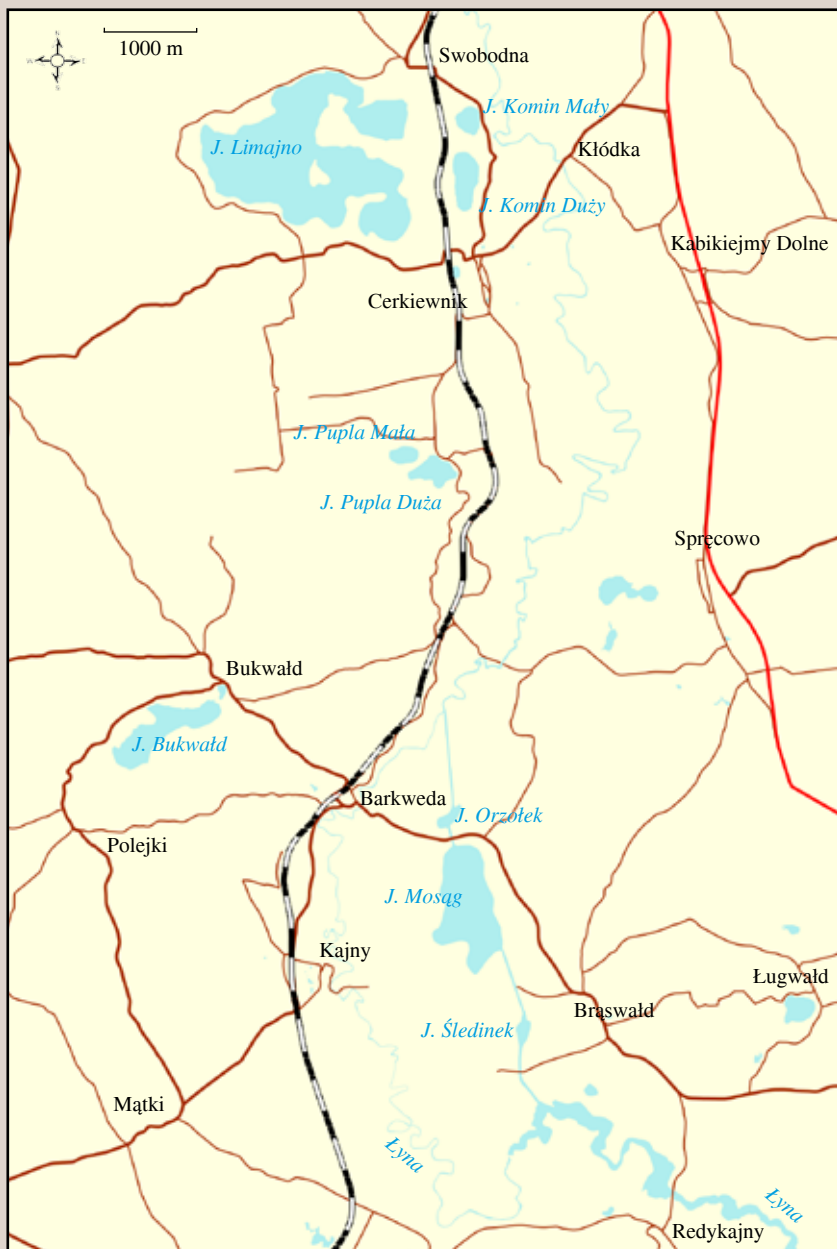
Skład: Wydawnictwo Mantis, ul. Słowicza 11, 11-041 Olsztyn

Druk i oprawa: Drukarnia Gutgraf, Olsztyn

Nakład: 800 egz.

Spis treści

Wstęp	5
Brąswałd	7
Barkweda	23
Kajny	29
Bukwałd	33
Cerkiewnik	39
Swobodna	45
Piśmiennictwo	48
Krajobraz kulturowy okolic jeziora Limajno oraz doliny Łyny (między Olsztynem i Dobrym Miastem) (Robert Klimek)	49
Kraina Hoggona	49
Terra Glotowia	50
Grodziska nad Limajnem	51
Święte miejsca pogańskich Prusów	55
Rozwój osadnictwa w średniowieczu – okręg Glotowia	57
Rozwój osadnictwa w średniowieczu – okręg olsztyński (dotyczy doliny Łyny poniżej Olsztyna)	59
Co odziedziczyliśmy po Prusach	62
Literatura	63



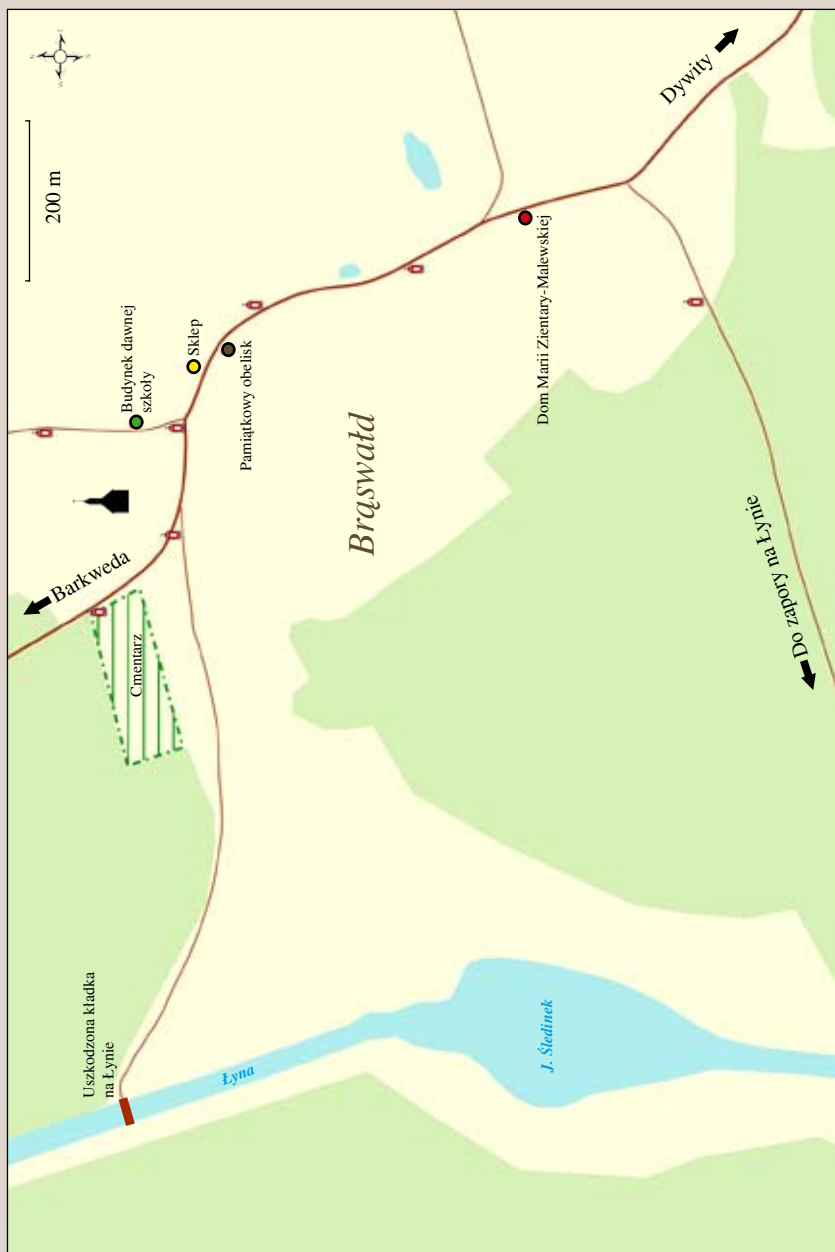
Wstęp

Kontynuując naszą podróż po Warmii, w tej części przewodnika zwiedzimy zachodnią część gminy Dywity. Odwiedzimy Brąswałd, Barkewę i Bukwałd. Zaciekawieni pracującym od wieku taranem wodnym, zajrzemy do Kajń, leżących po sąsiedzku w gminie Jonkowo. Wkraczając na teren gminy Dobre Miasto, zwiedzimy Cerkiewnik i Swobodną – wsie leżące po przeciwnych stronach jeziora Limajno zwanego „Perłą Warmii”.

Chociaż na tym terenie odkryto ślady bytowania człowieka datowane na 14 000 r. p.n.e. (groty strzał), a liczne pozostałości grodów i strażnic z okresu pruskiego świadczą o atrakcyjności tych ziem dla osadnictwa w wiekach minionych, turysta znajdzie tu niewiele zabytków materialnych starszych niż 150–200 lat. Wojny, pożary, nietrwała drewniana wiejska zabudowa sprawiły, że do naszych czasów przetrwało niewiele. O wiele solidniejszym budownictwem okazała się natura. Pozostawione po ustąpieniu lądolodu wysokie wzgórza, jeziora, głazy narzutowe i wkomponowana w to przyroda ożywiona nadal zachwycają, pomimo wielowiekowej ingerencji człowieka.

Ograniczona objętość przewodnika nie pozwala na publikację wszystkich zebranych materiałów, niektóre z nich wymagają opracowania i weryfikacji. Na stronie internetowej przewodnika (www.warmiananainieznana.pl) będziemy sukcesywnie publikować materiały, które się tu nie zmieściły, oraz te, które nadesłacie Państwo na adres naszegady@o2.pl

Za pomoc w gromadzeniu materiałów dziękujemy Państwu Bogumile i Piotrowi Brewkom, Panu Longinowi Rudzikowi, Panom Ernestowi i Łukaszowi Ruch. Szczególne podziękowania składamy Panu Wiesławowi Kołłątajowi w uznaniu dla jego ogromnej wiedzy o historii Warmii, którą zechciał się z nami podzielić.





Brąswałd

Jadąc od strony Dywit, już z daleka widzimy smukłą wieżę kościoła w Brąswałdzie. Wiele źródeł podaje, że Brąswałd został założony już w 1337 r. przez wójta warmińskiego Henryka Lutra. Natomiast akt lokacyjny wsi pochodzi z 1363 roku. 29 marca 2007 r., w 670-lecie powstania Brąswałdu, mieszkańcy ustawili w centrum wsi głaz z pamiątkową tablicą (N 53,861450°, E 20,393871°). Wieś lokowana była na 50 włókach ziemi, na prawie chełmińskim, a pierwszym sołtysem został Mikołaj, któremu nadano osiem włók. Na przestrzeni wieków nazwa wsi pisana w dokumentach brzmiała: Brunswald, Brunwałt, Brunswaldt, Brunszwałt, Brunswalde i ta ostanía nazwa w języku niemieckim przetrwała do 1945 roku. Po II wojnie światowej przyjęto nazwę wsi – Brąswałd.

Kościół w Brąswałdzie, po prawej kapliczka z XVIII w.





Głaz i tablica upamiętniająca 670-lecie wsi

Wnętrze kościoła



Nad wsią góruje kościół parafialny pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej, zachwycający zarówno swoją architekturą, jak i położeniem. Zanim powstała obecna świątynia, w tym miejscu stały jeszcze trzy kościoły. Pierwszy zbudowano na wzgórzu przy drodze do Bukwałdu jeszcze w lipcu 1363 roku. Został on zniszczony przez Litwinów podczas grabieżczego najazdu. W II połowie XVI wieku w tym samym miejscu wzniesiono drugą świątynię, poświęconą 23 czerwca 1580 r. przez biskupa warmińskiego Marcina Kromera. Niestety w niedługim czasie świątynia została doszczętnie zniszczona przez pożar. Trzeci kościół pw. św. Katarzyny i Apostołów Szymona i Tadeusza został zbudowany na początku XVII w., a poświęcił go 19 listopada 1619 roku biskup warmiński Szymon Rudnicki. Do budowy obecnego budynku kościoła przystąpiono po 1890 roku, gdy w starym budynku zauważono pęknięcia ścian i fundamentów. Na nowy kościół wybrano miejsce tuż obok starego w ogrodach plebańskich. Budowę wg projektu Fritza Heitmanna z Królewca nadzorował ks. Hermann Macherzyński, a po jego śmierci ksiądz Walenty Barczewski (1856–1928). Kościół został konsekrowany przez biskupa Andrzeja Thiela 4 sierpnia 1897



Popiersie ks. Walentego Barczewskiego przed wejściem do kościoła



Grób ks. Walentego Barczewskiego na cmentarzu w Brąswaldzie

roku. Dzięki inicjatywie księdza Barczewskiego powstała w kościele bogata polichromia ze scenami z dziejów Polski i Warmii wykonana w 1912 roku przez niemieckich malarzy Zeptera z Emmerichu i Brandta z Berlina.

Przed wejściem do kościoła (N 53,847679°, E 20,412778°) stoi pomnik Walentego Barczewskiego od 1894 r. wieloletniego proboszcza w Brąswaldzie. Walenty Barczewski jest postacią zasłużoną dla polskości Warmii. Zabiegał o powszechne wprowadzenie języka polskiego w szkołach i kościołach. Prowadził kazania w języku polskim, brał udział w działalności Towarzystwa Czytelni Ludowych. Ksiądz Barczewski był i czuł się Warmiakiem. Interesował się literaturą, historią i kulturą Warmii, współpracował z Gazetą Olsztyńską, Nowinami Warmińskimi i Warmiakiem. W 1907 został członkiem Komitetu Wyborczego na Prusy Wschodnie, Warmię, Mazury i Pomorze. W okresie plebiscytu wchodził w skład Warmińskiego Komitetu Plebiscytowego. Dwukrotnie, w 1921 i 1924, wybierany był do sejmiku w Królewcu. Zmarł w 1928 r. i został pochowany na cmentarzu w Brąswaldzie, gdzie jego charakterystyczny nagrobek łatwo odnaleźć (N 53,847782°, E 20,411149°).

Przed wejściem do kościoła, obok pomnika księdza Barczewskiego znajduje się pamiątkowa tablica poświęcona bł. Janowi Pawłowi II.

Charakterystycznym elementem warmińskiego krajobrazu są kapliczki. Na Warmii doliczono się ich przeszło 1 000, z czego 7 znajduje się w Brasławdzie. Brasławdzkie kapliczki są bardzo urokliwe i zazwyczaj w dobrym stanie, warto więc je odwiedzić. Najbardziej znaną jest kapliczka z 1789 r., stojąca w pobliżu kościoła (N 53,847270°, E 20,414316°). Idąc dalej w kierunku Barkwedy, w pobliżu drogi prowadzącej do kładki na Łynie znajdziemy następną kapliczkę „św. Józef” (N 53,847312°, E 20,412615°). Nieco dalej, na granicy cmentarza stoi kapliczka „Ave Maria” (N 53,848022°, E 20,411420°). Aby dojść do dwóch następnych kapliczek, stojących przy ul. Wojska Polskiego, musimy zawrócić w kierunku Dywit. W zagrodzie, przed domem (N 53,846517°, E 20,416220°) spostrzeżemy ceglana kapliczkę z czterema sterczynami, a w pobliżu, po drugiej stronie drogi (N 53,845024°, E 20,416728°) znajduje się ceglana kapliczka z datą 1886 na chorągiewce.

Kapliczka „św. Józef”



Kapliczka z 1789 r.

Następne dwie kapliczki leżą nieco na ubożu. Współczesna biała tynkowana z napisem „Ave Maria” znajduje się przy drodze do elektrowni wodnej na Łynie (N 53,842408°, E 20,416134°). Ostatnia, ceglana dwukondygnacyjna kapliczka z czterema sterczynami i zniszczonym zwieńczeniem znajduje się przy tej samej drodze co budynek dawnej szkoły (N 53,848511°, E 20,414274°). Warto podążyć dalej drogą przy której znajduje się ostatnia kapliczka i pośród pól znaleźć drewniany krzyż, a właściwie dwa złączone krzyże (N 53,849613°, E 20,414066°). Jest to ulubione miejsce fotografików i malarzy,



Drewniany dom w pobliżu kościoła

skąd rozciąga się widok na brąswałdzki kościół z krzyżami na pierwszym planie. Miejsce to jest szczególnie urokliwe jesienią, gdy pobliskie drzewa i krzewy pyszną się wszystkimi odcieniami żółci i czerwieni. Nieco dalej, po tej samej stronie drogi znajduje się drugi drewniany krzyż, stojący w pobliżu małego oczka wodnego (N 53,847144°, E 20,415474°).

Dawna warmińska zabudowa Brąswałdu zmienia się. Stare domy są remontowane, wymienia się okna, zmienia pokrycia dachów, ociepla i tynkuje. Budynki gospodarcze, zwłaszcza te nieużywane, rozpadają się i są rozbierane. Na posesji sąsiadującej od strony północno-wschodniej z kościołem znajduje się warty uwagi drewniany dom (N 53,848473°, E 20,413523°), a pomiędzy sklepem a budynkiem dawnej szkoły (N 53,847429°, E 20,414880°) stoi ciekawy, ceglany budynek gospodarczy z nadbudówką drewnianą. Niestety los jego został już chyba przypieczętowany. Zapada się dach, odpadają deski z drewnianej części i niebawem będzie musiał być rozebrany.





Budynek dawnej szkoły w Brąswałdzie

Obecnie w Brąswałdzie nie ma szkoły, a uczniowie są dowożeni do Dywit.

O początkach nauczania dzieci mieszkańców Brąswałdu możemy wnioskować z dokumentów z 1772 roku. Mieszkaniec Brąswałdu o nazwisku Rohn został wymieniony w spisie bezrolnych mieszkańców wsi jako „Schulmeister” czyli nauczający. Miał on z tego tytułu skromne utrzymanie. Istnienie szkoły w 1825 roku potwierdzają zapisy z wizytacji szkoły przez asesora rejencji królewieckiej Reinholda Bernharda Jachmanna. Z zapisu wynika, że szkoła miała 31 uczniów, a nauka odbywała się w języku polskim.

Przy dużych oporach władz niemieckich 15 czerwca 1931 roku otwarto w Brąswałdzie prywatną polską szkołę, która działała do 1938 roku.



Tablica pamiątkowa na budynku dawnej szkoły

Po zakończeniu II wojny światowej 2 lipca 1945 roku ponownie otwarto szkołę w Brąswałdzie, która funkcjonowała do 1988 roku. Kierowniczką szkoły została Wiktoria Kryczkowska. Warmińskie dzieci nie znały wówczas języka polskiego, więc naukę trzeba było zaczynać od



Dom, w którym urodziła się Maria Zientara-Malewska

podstaw. Do nauki służyły książeczki do nabożeństwa. 16 czerwca 1957 roku odbyła się w szkole uroczystość nadania szkole imienia Alfonsa Żurawskiego z Kajń. Obecnie budynek szkoły został poddany generalnemu remontowi i jest zarządzany przez Fundację Albatros. Znajduje się tu kącik pamięci poświęcony znakomitej pisarce warmińskiej – Marii Zientarze-Malewskiej.

Niepozorny dom w Brąswaldzie przy ulicy Wojska Polskiego 4 był 4 września 1894 roku miejscem narodzin Marii Zientary-Malewskiej. Przed domem od strony ulicy stoi pomnik pisarki (N 53,8444058°, E 20,417583°), a na ścianie zamontowano pamiątkową tablicę. Maria Zientara-Malewska była nie tylko pisarką i poetką, ale również wspaniałą i wymagającą nauczycielką. Uczyła w wielu szkołach, w tym między innymi w Wielkim Buczku, Złotowie oraz Nowym Kramsku, gdzie tuż po wybuchu II wojny światowej została aresztowana i wywieziona do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück. Po zwolnieniu z obozu w 1940 roku, wróciła na Warmię. Do końca wojny mieszkała pod nadzorem policji w rodzinnym Brąswaldzie. W 1952 roku została przyjęta do Związku Literatów Polskich. Do końca życia pracowała z dziećmi i pisała... baśnie i legendy warmińskie, wspomnienia i wiersze, które do dziś wzruszają, wyciskając łzę z oka. Zmarła w Olsztynie w 1984 r.



Elektrownia wodna w Brąswaldzie

Polodowcowy krajobraz okolic Brąswąldu jest niezwykle urozmaicony i nawet jeszcze w czasach historycznych ulegał zmianie. Przyczyną zmian były zarówno naturalne procesy jak i działalność człowieka. Niektórych jezior wymienianych w dokumentach, jak np. Jezioro Plebańskie trudno się dziś doszukać, gdyż zarosły, powysychały i przekształciły się w łąki lub pastwiska. Jedynymi śladami po nich pozostały niewielkie

Kapliczka „Ave Maria”



zbiorniki wodne i mokradła. Takim zara-stającym na naszych oczach jeziorkiem jest Karaśnik (N 53,838139°, E 20,415277°), ulubione miejsce spacerów mieszkańców Brąswąldu. Patrząc na mapę, zauważamy podejrzenie regularne koryto Łyny pomiędzy punktami N 53,837009°, E 20,406903° a N 53,873737°, E 20,393299°. W latach trzydziestych ubiegłego wieku przekopano kanał, wykorzystując istniejące jeziora: Śle-dinek (dawniej Kesing), Mosąg i Orzolek. Na bazie powstałej zapory (N 53,839948°, E 20,404083°) zbudowano tu w 1936 roku elektrownię wodną.



Tama na jeziorze Mosąg

Aby zwiedzić elektrownię musimy skręcić z ul. Wojska Polskiego w Brąszwaldzie w drogę prowadzącą nad Łynę w punkcie N 53,843044°, E 20,418070°. Po prawej minimy wcześniej wspomnianą współczesną kapliczkę „Ave Maria” i po przejściu ok. 800 m docieramy nad zaporę.

Oryginalne maszyny z lat trzydziestych nadal pracują, zainstalowana moc wynosi 2,2 MW (Dla porównania, moc elektrowni wodnej we Włocławku – największej w Polsce – wynosi ok. 160 MW), a różnica

Łabędź na jeziorze Mosąg



poziomów wody wynosi 8,5 m. Z zapory, patrząc z biegiem rzeki, widzimy rozszerzenie Łyny, będące pozostałością jeziora Śledinek, a patrząc w stronę przeciwną, kanał doprowadzi nasz wzrok do rozlewiska naturalnego koryta Łyny. Idąc w kierunku tego rozlewiska prawą stroną Łyny, po przejściu ok. 150 m dojdziemy do minibunkra – stanowiska strzeleckiego z czasów wojny (N 53,838914°, E 20,404815°).

Przenieśmy się teraz na drugi koniec jeziora Mosąg, na most, przez który biegnie droga z Brąszwaldu do Barkweddy. Jest on usytuowany dokładnie na granicy Brąszwaldu



Most na Łynie. Jadąc drogą nie zauważamy zapory ukrytej pod mostem

i Barkwedy. Z perspektywy przekraczającego go człowieka wygląda jak zwykły most. Jednakże pod nim znajduje się zapora zalewowa. Umieszczono ją w ten sposób, aby nie była widoczna dla zwiadu lotniczego. Zbudowana jeszcze w latach trzydziestych XX wieku, służy do regulowania poziomu wody w jeziorze Mosąg. Między czterema podporami mostu zamocowano ogromne zastawy, mogące zatrzymać duże masy

Jezioro Mosąg





Zniszczona kładka na Łynie

wody niesione przez Łynę. Zapora może być używana na wypadek wysokiego stanu wody w rzece lub awarii elektrowni w Brąswaldzie.

Jezioro Mosąg, przez które przepływa nowym korytem Łyna, jest nadzwyczaj malownicze. Otoczone lasami, na znacznej długości jego brzegi porośnięte są szuwarem, pomimo ingerencji w czasie budowy kanału w latach 30. XX wieku nadal sprawia wrażenie naturalności.

Powierzchnia jeziora wynosi 53,3 ha, a maksymalna głębokość 12 m. Woda w jeziorze ma II klasę czystości. W jeziorze występują: lin, płoć, sandacz, szczupak i okoń.

Do Łyny z centrum Brąswądu możemy również dojść polną drogą biegnącą obok cmentarza. Doprowadzi nas ona do kładki na Łynie. Niestety, kładka jest zniszczona i przechodzenie po niej na drugi brzeg wiąże się z dużym ryzykiem, a szkoda, gdyż droga po drugiej stronie rzeki doprowadziłaby nas do czerwonego szlaku, który wiedzie do Barkwedy.

Do Brąswądu można dojechać z Olsztyna przez Dywity autobusami PKS i prywatnymi busami, które odchodzą sprzed dworca kolejowego w Olsztynie.

Gdy jednak będziemy przemieszczać się własnym samochodem lub rowerem, warto zatrzymać się przy ładnej kapliczce usytuowanej po prawej stronie drogi (N 53,837711°, E 20,451570°) przy wjeździe do gospodarstwa leżącego w głębi.

Obecnie w Brąswaldzie mieszka 330 osób. Tylko 5 rodzin utrzymuje się z rolnictwa, większość dojeżdża do pracy w Dywitach i Olsztynie. Pomimo doskonałych warunków do uprawiania turystyki i odpoczynku, wieś nie dysponuje infrastrukturą turystyczną. Najbliżej położony jest kemping pana Henryka Mondrocha (N 53,832587°, E 20,418756°), oferujący miejsca noclegowe. Organizowane są tu spływy kajakowe, oraz można też indywidualnie wypożyczyć kajak. We wsi znajduje się sklep spożywczy (N 53,847128°, E 20,415280°), jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej oraz 3 warsztaty samochodowe.

Corocznie w pierwszą niedzielę września na boisku w centrum wsi odbywa się warmiński kiermas – tradycyjna uroczystość odpustowa.

Opuszczamy Brąswałd i udajemy się na dalszą wędrówkę. Możemy polnymi drogami udać się do Spręcowa i Ługwałdu – miejscowości opisanych w poprzednim tomie naszego przewodnika, do Barkweddy i przez Redykajny do olsztyńskiego Gutkowa.



Kapliczka przy drodze z Dywit do Brąswałdu

Bezimienne jeziorko w pobliżu czerwonego szlaku prowadzącego do Barkweddy





Tama na starej Łynie

Do Barkwedy możemy dojechać lub dojść ulicą Wojska Polskiego, podziwiając wspaniałe krajobrazy z rozległą panoramą Brąszwałdu. Z przyrodniczego punktu widzenia polecamy spacer lub przejazd rowem czerwonym szlakiem z zapory na Łynie. Większość drogi będzie wówczas wiodła lasem. Po przejściu z zapory ok. 400 m, będziemy mijać po lewej stronie niewielkie, bezimienne jezioro, oddalone od szlaku ok. 100 m. Jezioro posiada na środku niewielką wyspę i otoczone jest

Kwitnący kopytnik pospolity

pasem torfowiska wysokiego. Możemy obserwować rosnącą tu żurawinę, chronioną rosziczkę jak również chronione bagno zwyczajne, używane przez nasze babcie do odstraszenia moli z szafy.

Z tamy możemy skierować się w drugą stronę i idąc ścieżką położoną na wysokiej skarpie wzdłuż Łyny dojdziemy do zapory spiętrzającej wodę w zalewie. W tamie zainstalowane jest stawidło, przez które część wody przepuszczana jest do starego koryta Łyny, meandrującego w kierunku Kajna i Barkwedy. Po drodze warto zwrócić uwagę na rosnącego tu licznie chronionego





Rozlewisko starej Łyny

kopytnika pospolitego. Po minięciu tamy, leśne ścieżki doprowadzą nas do drogi Redykajny – Gutkowo. Skręcając w prawo dojdziemy do olsztyńskiego Gutkowa, skręcając w lewo dojdziemy do wsi Redykajny. Możemy również obrać inną drogę do Redykajn, idąc ścieżkami wzdłuż brzegów Łyny. W Redykajnach znajdziemy dwie kapliczki. Jedna, będąca w ruinie, znajduje się za drewnianym ogrodzeniem na prywatnej posesji (N 53,825415°, E 20,408427°), druga znajduje się przy drodze w

Ruiny kapliczki w Redykajnach



centrum wsi (N 53,825244°, E 20,424816°). W punkcie N 53,824887°, E 20,425882°, idąc prosto, mijając gospodarstwo agroturystyczne pana Kojrysa, dojdziemy do olsztyńskiego osiedla Redykajny. Skręcając w lewo dojdziemy do mostu na Łynie, po przekroczeniu którego droga poprowadzi nas przez las do Brąswaldu. Po drodze, po lewej stronie, w punkcie N 53,834873°, E 20,430033° miniemy boczną drogę prowadzącą do wymienionego wcześniej gospodarstwa agroturystycznego pana Henryka Mondrocha.



Most na Łynie w Redykajnach

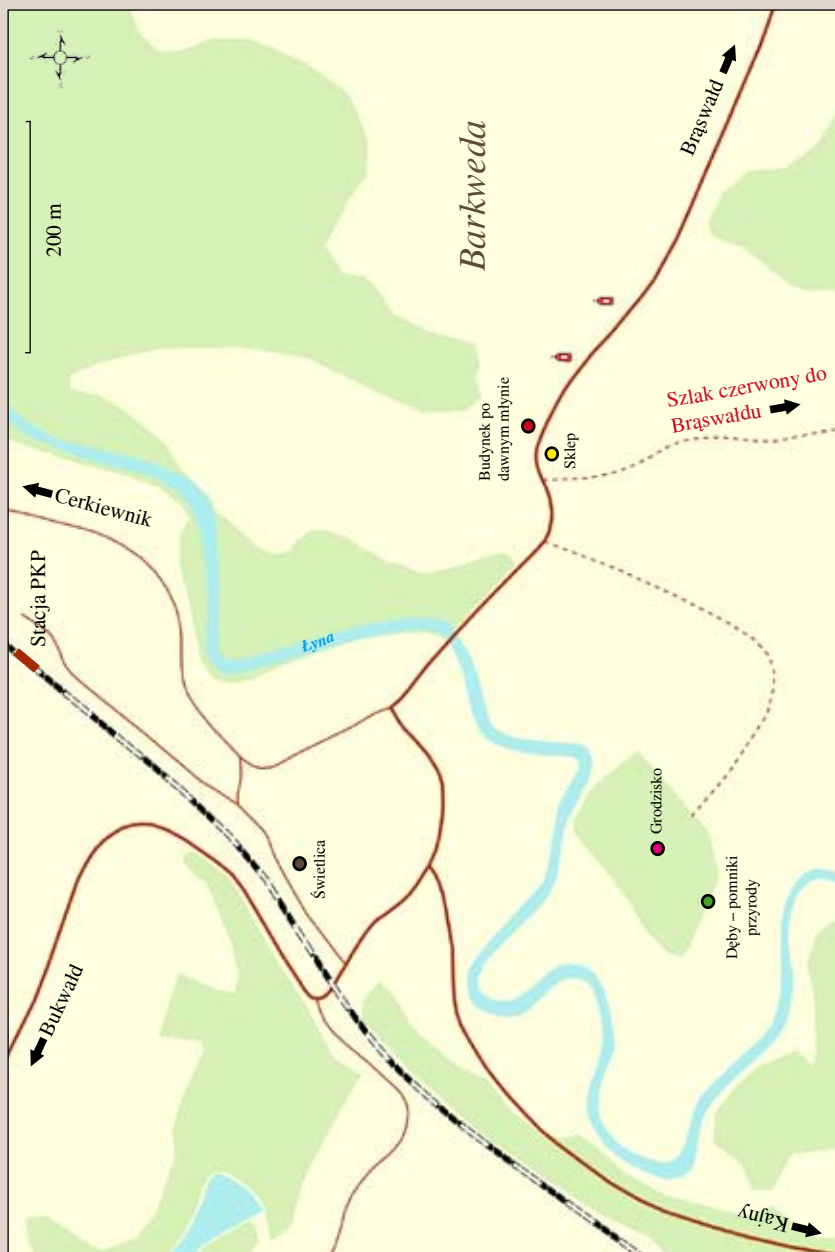
Wycieczka na południe od Brąswału wzdłuż brzegów rozlewiska Łyny to nie tylko malownicze krajobrazy. Ten zasobny w ryby fragment rzeki jest ulubionym miejscem wędkarzy. Przy brzegach możemy dostrzec działalność bobrów, zwierząt do niedawna rzadkich a dzisiaj, w niektórych miejscach będących utrapieniem rolników i leśników.

Otoczające Łynę lasy – buczyny, świerczyny, lasy mieszane – ze względu na swoją różnorodność, są niezwykle bogate w grzyby. Późnym latem i jesienią nie trudno tu nazbierać koszy dorodnych kozaków, podgrzybków, borowików lub kurek.

Kapliczka w Redykajnach



Ze względu na stosunkowo dobry dojazd, okolice tej części Łyny są licznie odwiedzane przez mieszkańców Olsztyna. Cieszy to i zarazem smuci. Nie wszyscy właściwie potrafią korzystać z walorów naszej przyrody. Tu i ówdzie leżą pozostawione przez turystów i grzybiarzy śmieci, a przy samym brzegu rzeki zdarzają się miejsca po ogniskach, w których palono nie tylko gałęzie ale także plastikowe opakowania po żywności zabranej na wycieczkę.





Barkweda

Wieś zamieszkiwana obecnie przez ok. 200 mieszkańców została założona na terenie dawnego osadnictwa pruskiego. Nazwa wsi na przestrzeni wieków pisana była w dokumentach jako: Molendinum in Bergfrede, Bergfride, Bergfrieden, Bergfriede. Wszystkie te nazwy pochodzące z języka niemieckiego nawiązują do miejsca obronnego – szanica. Dane o historii wsi są niezwykle skąpe. Wiadomo, że w 1789 roku istniał w Barkwedzie majątek szlachecki. Od 1880 wymieniany jest młyn. Wiemy, że w 1910 roku majątek obejmował 384 ha i w tym czasie w Barkwedzie mieszkało 80 osób. Na początku XX wieku majątek zakupił Hans von Hake. Po jego śmierci 4 grudnia 1922 roku majątek prowadziła jego żona Eleonora von Hake z domu Habadank. Zmarła ona

Budynek dawnego młyna wodnego





Wiadukt pod linią kolejową z Olsztyna do Braniewa

4 lipca 1944 roku i została pochowana obok męża na cmentarzu, znajdującym się w miejscu pruskiego grodziska. W styczniu 1945 roku, przed wkroczeniem Armii Czerwonej, spadkobiercy rodu von Hake i część pracowników majątku wyemigrowali w głąb Niemiec. W okresie PRL-u we wsi utworzono PGR.

Rozgłosu przysporzyły Barkwedzie działania wojenne okresu napoleońskiego. 2–4 lutego 1807 roku w Barkwedzie



pojawili się wojska francuskie w liczbie dwóch dywizji piechoty generałów Legranda i Levela z Korpusu marszałka Soult'a i druga dywizja dragonów generała Emanuela Grouchy'ego z Rezerwowego Korpusu Kawalerii marszałka Murata – łącznie ok. 16,5 tys. żołnierzy, którzy stoczyli bitwę z wojskami Prus i Rosji o przeprawę na Łynie. Poległo ok. 600 żołnierzy francuskich, a straty Rosjan i Prusaków przekroczyły 1 100 żołnierzy. W celu upamiętnienia szlaku wojsk napoleońskich w okolicy utworzono Szlak Napoleoński o długości 39 km,



Grodzisko i stary cmentarz

który biegnie z Barkwedy przez Gutkowo, Mątki, Jonkowo, Łomy, Pupki, Gołogórę, Skolity, Dąbrówkę do Konradowa.

Najciekawszym obiektem turystycznych wypraw do Barkwedy jest pozostałość staropruskiego grodziska, znajdującego się po prawej stronie Łyny (N 53,863506°, E 20,376970°). W późniejszym czasie miejsce to pełniło przez pewien okres funkcję cmentarza. Obecnie z dwóch wcześniej

Zrujnowana kaplica cmentarna



istniejących kaplic cmentarnych pozostała jedna i to w opłakanym stanie, a wśród bujnej zieleni możemy jeszcze odnaleźć resztki nagrobków.

Niedaleko grodziska, tuż przy Łynie rósł okazały dąb zwany przez miejscowych „Dębem Napoleona”. Ten wspaniały okaz dębu wg pomiarów z 1897 r., wykonanych przez ks. Barczewskiego miał 9 m obwodu w pierśnicy. W dębie znajdowała się obszerna dziupla o wysokości 4 m i średnicy 1,75 m. Wbrew legendzie, że w dziupli tej nocował Napoleon, cesarz nie przebywał wówczas w Barkwedzie, a jego wojskami

dowodził marszałek Nicolas Jean Soult. Niestety, to okazało drzewo spłonęło w 1922 roku i obecnie nie ma po nim śladu. Na terenie grodziska znajdują się jednak 3 sędziwe okazy dębu (być może są to potomkowie Dębu Napoleona), z których najokazalszy posiada ok. 6 m obwo-
du w pierśnicy.

W Barkwedzie, przy drodze znajduje się budynek dawnego młyna (N 53,864379°, E 20,382645°) a tuż obok dwie współczesne kapliczki (N 53,864082°, E 20,383562°) i (N 53,863585°, E 20,384485°). We wsi jest sklep spożywczy, czynna stacja kolejowa, a od niedawna Barkweda posiada świetlicę (N 53,866245°, E 20,377088°).

Do Barkwedzy można dojechać koleją, autobusami PKS i prywatnymi busami. Barkweda leży na skrzyżowaniu dróg do miejscowości, które przemierzamy w naszym przewodniku. Udając się na wschód, dotrzemy

Pomnikowy głaz narzutowy w leśnictwie Buki



Dwa pomnikowe dęby na grodzisku

do Brąswałdu, na zachód do Bukwałdu, na południu leżą Kajny, a na północy znajduje się Cerkiewnik i Swobodna. Udajmy się drogą na północ wzdłuż linii kolejowej w stronę Cerkiewnika. Prowadzi nas szlak czerwony. Tuż przez zjazd do gospodarstwa agroturystycznego „Strusiolandia” znajduje się ciekawy, stalowy krzyż przydrożny (N 53,871643°, E 20,385427°). Po przejechaniu dalszych 1 200 m, przejeżdżamy pod wiaduktem na drugą stronę torów. Droga gruntowa wiodąca nas przez głównie liściasty, bukowy las, przy złych warunkach pogodowych może być dla samochodów osobowych nieprzejezdna.



Jezioro Pupla Duża

Z lewej strony mijamy leżący w lesie okazały głaz narzutowy (N 53,883559°, E 20,384185°) o obwodzie 950 cm. Głaz leży na stoku wzgórza tuż przed jego wierzchołkiem. Na większej powierzchni pokryty

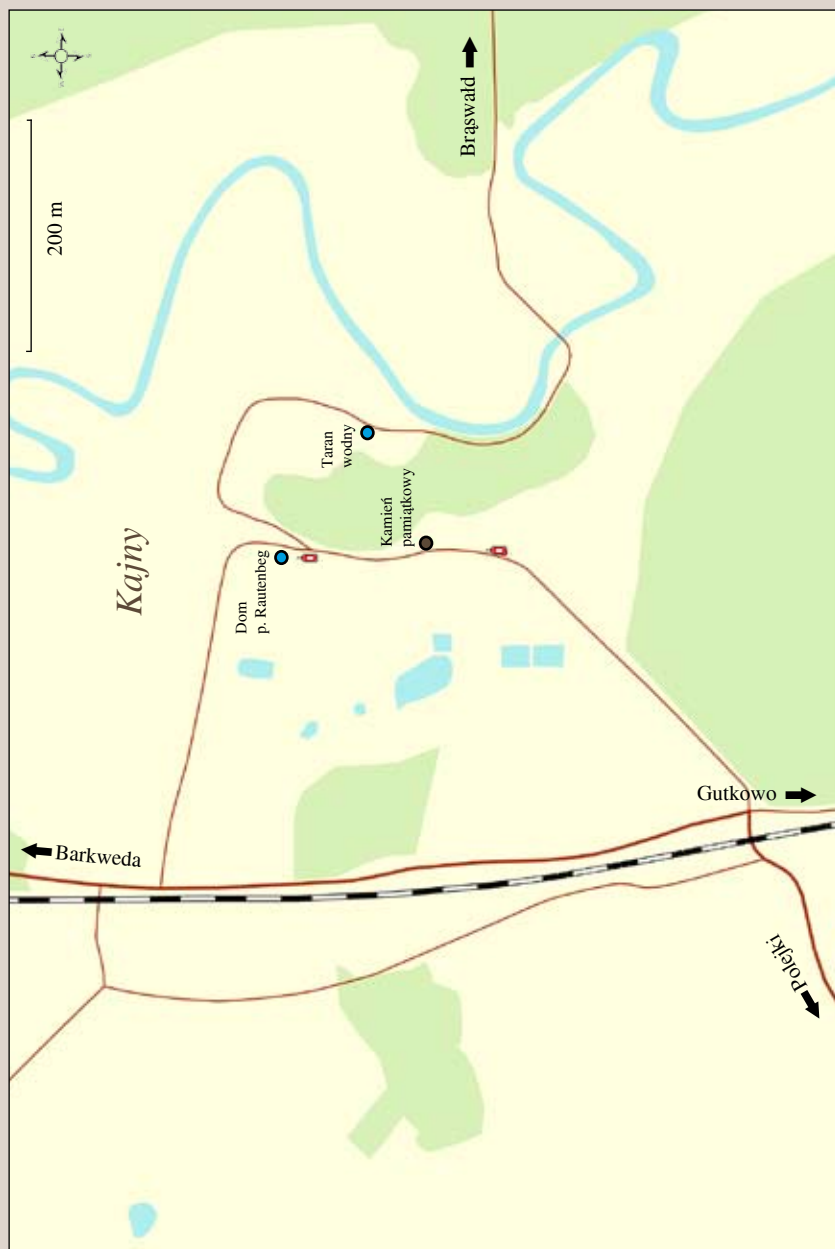
*Stalowy krzyż przy drodze z
Barkwedy do Cerkiewnika*

jest mchem, obok leżą odłupane od niego okruchy. Niestety, do głazu można dotrzeć tylko z pomocą GPS, gdyż ścieżki prowadzące do niego ulegają zatarciu.

Zbliżamy się do jeziora Pupla Duża. Z punktu N 53,895694°, E 20,396226° rozciąga się wspaniały widok na jezioro. Nieco dalej, po prawej stronie drogi (N 53,897605°, E 20,393815°) stoi krzyż stalowy w betonowym cokole. Tuż obok znajduje się oryginalny, granitowy cokół, w którym wcześniej krzyż był osadzony.

Wyjeżdżamy z lasu na otwartą przestrzeń (N 53,902233°, E 20,392527°), przed nami w dali zabudowania Cerkiewnika.







Kajny

Leżące na uboczu Kajny są małą wsią, mimo że jej historia sięga połowy XIV w. Wieś lokowana była 1 sierpnia 1354 r. przez kapitułę warmińską w miejscu pruskiego *in campo Kaynyn*, co upamiętnia ustawiony przez mieszkańców w 2004 r. głaz z pamiątkową tablicą. Przełom XIX i XX w. był szczytowym okresem rozwoju wsi. W tym czasie Kajny zamieszkiwało 140–170 osób. Zniszczenia spowodowane przez II wojnę światową doprowadziły do upadku wsi. Obecnie w Kajnach mieszka ok. 60 mieszkańców, co nie sprzyja powstaniu sklepu, punktów usługowych czy szkoły. Wieś nie posiada komunikacji publicznej i dojechać tu można tylko własnym samochodem, rowerem (przez wieś przebiega żółty szlak rowerowy) lub dojść pieszo z pobliskich miejscowości. Wieś zachwyca swoim położeniem. Otaczające ją lasy, meandrująca wśród rozległych łąk Łyna

Kajny witają soczystą zielenią





Kapliczka w zagrodzie sołtysa

i brak ruchliwych dróg w okolicy sprawiają, że Kajny są oazą ciszy i spokoju.

Miłośnicy kapliczek warmińskich znajdą tu dwie kapliczki – ceglana z dzwonnicyką (N 53,848197°, E 20,372723°), oraz malowaną na biało, stojącą w zagrodzie państwa Rautenberg (N 53,849716°, E 20,372702°). Stojąc naprzeciw tej ostatniej, po prawej stronie znajduje się stary drewniany dom państwa Rautenberg z 1856 r., a po lewej stronie wieża ciśnień zaopatrująca mieszkańców wsi w wodę. Wieża ciśnień zasilana jest przez tzw. taran wodny – urządzenie hydrotechniczne, z którego Kajny są znane. Urządzenie to

zbudowane w końcu XIX w. według projektu Josepha Michaela Montgolfiera, napędzane siłą wody źródła od ponad wieku dostarcza wodę dla wsi. Taran wodny znajduje się obok leśniczówki (N 53,849232°, E 20,374370°) i z oczywistych względów ujęcie wody jest ogrodzone i niedostępne dla zwiedzających. Dociekliwi turyści, chcący z bliska obejrzyć to cudo techniki, mogą liczyć na życzliwość miejscowego sołtysa, u którego znajdują się klucze do bramy.

Droga przez Kajny – po lewej wieża ciśnień





Łyna w pobliżu Kajń

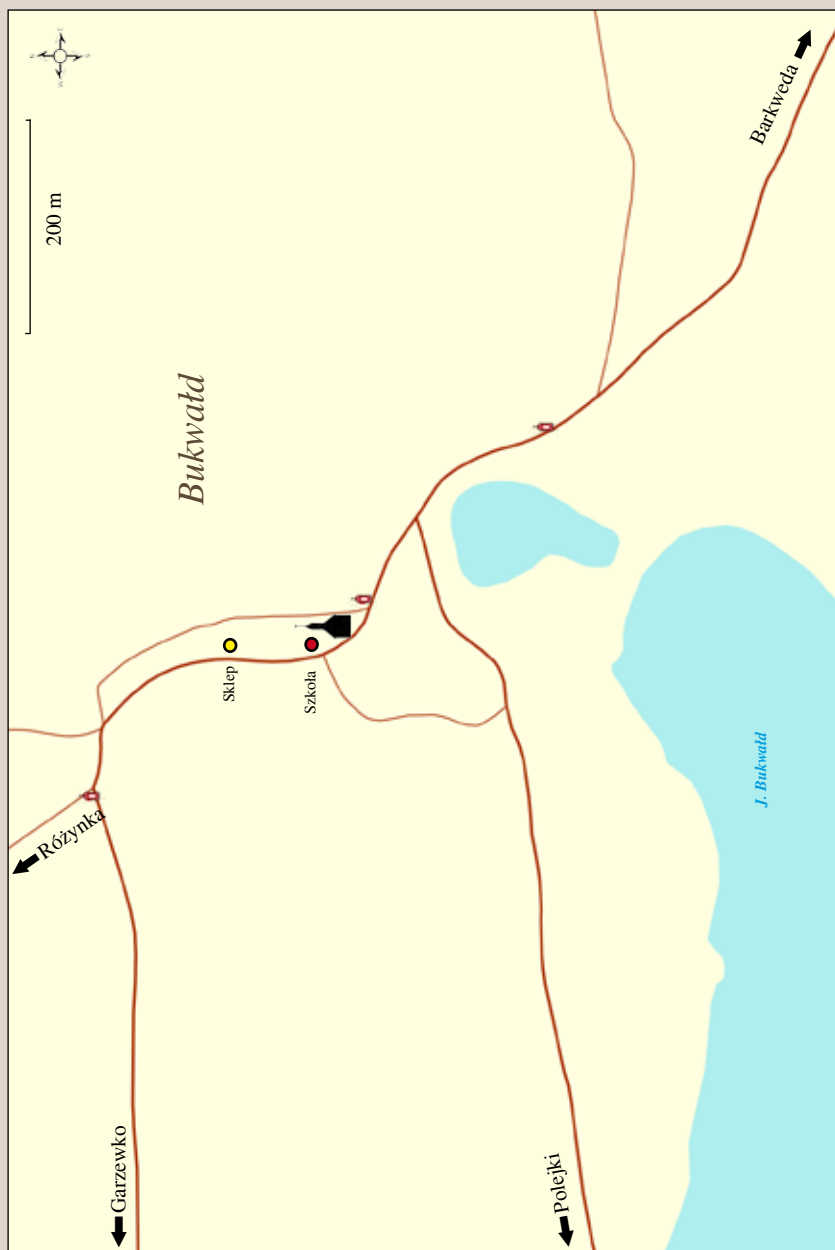
Można też obejrzeć schemat budowy urządzenia i zapoznać się z zasadą jego działania z tablicy informacyjnej stojącej obok.

Podążając dalej drogą, która doprowadziła nas do ujęcia wody, dojdziemy do starego koryta Łyny. Znajdujący się tu most pozwoli nam przedostać się na drugą stronę leniwie płynącej rzeki, a z niewysokiego wzgórza pod lasem możemy podziwiać panoramę okolic Kajń.

Taran wodny



Z Kajń pochodzi, zasłużona w walce o polskość Warmii, rodzina Żurawskich. Stanisław Żurawski, wiceprezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Olsztynie, pobity w styczniu 1943 r. przez olsztyńskie gestapo, zmarł i jest pochowany na cmentarzu w Brąswaldzie. Jego syn Alfons był współpracownikiem polskiego wywiadu. Przed wojną wcielony do Wehrmachtu stacjonował w Królewcu. Podczas pobytu w Kajnach w 1940 r. nawiązał kontakt z polskimi jeńcami. Po powrocie do Królewca został oskarżony o zdradę Rzeszy i skazany w 1942 r. na karę śmierci.





Bukwałd

Gości przyjeżdżających do Bukwałdu witają dwie figury drewniane, ustawione w czerwcu 2012 r., które zastąpiły wcześniej tu stojące figury wykonane ze słomy. Witacze symbolizują nie tylko warmińskość Bukwałdu, ale i gościnność jego mieszkańców.

Bukwałd, podobnie jak okoliczne miejscowości, szczyci się historią sięgającą XIV wieku. Po raz pierwszy wieś lokowano w dniu 16 września 1344 r., na terenie wcześniejszego osadnictwa Prusów. W odnowionym przywileju z 1352 r. wieś lokowano na 40 włókach. Na przestrzeni wieków wieś w dokumentach pisana była jako Buchwałt, Buchawld, Buchwalde, a od połowy XIX w. zarówno jako Buchwalde, jak i pod polską nazwą – Bukwałd.

Pomimo wielowiekowej historii, w Bukwałdzie możemy oglądać

Figury drewniane witające gości w Bukwałdzie





Kapliczka z 1920 r.

zabytki, których powstanie datowane jest najwyżej na połowę XIX wieku.

Na wzgórzu w centrum wsi znajduje się kaplica pw. św. Józefa, będąca filią parafii w Brąswaldzie. Obecnie stojący budynek kaplicy, w stylu neoromańskim, pochodzący z 1858 r., ufundowany został przez miejscowych chłopów: Jana Biernatkovskiego i Jakuba Pamsa. W 1930 r. budynek rozbudowano, a w 1958 r. przeprowadzono generalny remont. Budynek kaplicy muryrowany jest z czerwonej cegły, z dachem dwuspadowym. Prezbiterium z dachem trzyspadowym. Ceglana wieża zbudowana na podstawie kwadratu, z dachem namiotowym. Całość kryta czerwoną dachówką.

Wewnątrz ołtarz barokowy z poł. XVII w. z obrazem św. Józefa z Jezusem i św. Augustyna z ok. 1800 r. W zwieńczeniu obraz św. Antoniego i św. Michała Archanioła.

Msza Święta w niedziele i święta o godzinie 9.30.

Nie wiemy z dokumentów, czy wcześniej znajdowały się w tym miejscu jakieś budowle sakralne. Podanie ludowe mówi, że istniała tu wcześniej

Kaplica pw. św. Józefa





Jezioro Bukwałd

kapliczka ufundowana Bogu jako wotum za uratowanie życia dziewczynie ukąszonej przez żmiję.

Tuż obok kaplicy znajduje się współczesna maryjna kapliczka z 1956 r. (N 53,877529°, E 20,357185°).

Tragiczną historię ma kapliczka neogotycka, znajdująca się na rozstaju dróg przy wyjeździe ze wsi w kierunku Różynki (N 53,879799°, E 20,354519°). Józef Gerigk spadkobierca majątku rodziny Gerigków zachorował na gruźlicę. Zrozpaczony ojciec na granicy posiadłości wybudował w 1920 r. kapliczkę ku czci św. Józefa, patrona chorych i umierających, w intencji uzdrowienia syna. Niestety Józef Gerigk zmarł mając 40 lat i został pochowany na cmentarzu w Brąswaldzie.

Jadąc w kierunku Barkweddy warto zwrócić uwagę na stary, pochylony drewniany krzyż, stojący po lewej stronie drogi (N 53,869787°, E 20,370855°). Miejsce to nazywane przez miejscowych „Kirchhowkiem”, jest prawdopodobnie



Jadąc w kierunku Barkweddy warto zwrócić uwagę na stary, pochylony drewniany krzyż, stojący po lewej stronie drogi (N 53,869787°, E 20,370855°). Miejsce to nazywane przez miejscowych „Kirchhowkiem”, jest prawdopodobnie



Strusiolandia

miejscem, gdzie być może pochowano poległych w bitwie w Barkwedzie żołnierzy.

Obecnie Bukwałd jest dość dużą wsią zamieszkałą przez ponad 700 mieszkańców i posiada szkołę podstawową, przedszkole, świetlicę, sklep spożywczy. Z Olsztyna i z Dywitu można dojechać do Bukwałdu prywatnymi busami.

Mimo że położenie wsi – lasy, dość duże jezioro i wokół przepiękny krajobraz polodowcowy naturalnie predysponują Bukwałd na miejsce do wypoczynku, to jednak nie jest on przygotowany do turystyki pobytowej. Jedyne miejsce gdzie można przenocować jest gospodarstwo agroturystyczne „Strusiolandia”.



„Kirchhowek” oferuje ono nie tylko miejsca noclegowe ale również przejażdżki konne oraz bryczką. Dużym powodzeniem cieszy się zwierzyniec, którego główną atrakcją są strusie afrykańskie. Więcej informacji o „Strusiolandii” znajdziemy na stronie: www.strusiolandia.pl.

Inną zoologiczną atrakcją w Bukwałdzie mogą być owce św. Jakuba hodowane



Owce św. Jakuba

w gospodarstwie państwa Brewków (N 53,881875°, E 20,346390°). Choć gospodarze nie prowadzą usług turystycznych, to jednak nie bronią obejrzenia z bliska tych oryginalnych, z dwiema parami rogów, owiec.

W Bukwałdzie znajduje się też Ośrodek Rehabilitacji Ptaków Dzikich działający od 2004 r., a od 2009 r. prowadzony przez Fundację Albatros.

W tym okresie udzielono pomocy ponad 1 000 pacjentom z czego na wol-

*Bociany w Ośrodku Rehabilitacji
Ptaków Dzikich*

ność wróciło ponad 40%. Najczęstszym pacjentem jest bocian biały i gołąb miejski, trafiają tu także osobniki rzadkich gatunków, takich jak orlik krzykliwy i bocian czarny. Obecnie w ośrodku przebywa ok. 130 ptaków. Informacje o ośrodku i Fundacji Albatros można znaleźć na stronie: www.falbatros.pl.

We wsi, poza Fundacją Albatros, działa Stowarzyszenie Przyjaciół Wsi Bukwałd oraz Fundacja Prymus, które wraz z Radą Sołecką i szkołą organizują corocznie „Sobótkę Bukwałdzką” oraz inne imprezy kulturalne.







Cerkiewnik

Cerkiewnik zwany wcześniej jako Münsterberg (przez mieszkańców zwany Miłą Górą) został założony w 1383 roku przez biskupa warmińskiego Henryka Sorboma. Wieś lokowano na 70 włókach i od 1397 roku była własnością kapituły kolegiackiej w Dobrym Mieście.

Centralnym punktem wsi jest neogotycki kościół (N 53,913375°, E 20,400919°). Z dokumentów wynika, że kościół istniał tu w średniowieczu. Do roku 1525 był filią parafii w Kwiecie, a od II połowy XVI wieku stał się filią kościoła parafialnego w Głotowie. Budynek kościoła został odnowiony w 1687 r., a 4 grudnia 1699 r. biskup Andrzej Załuski poświęcił kościół ku czci św. Katarzyny, czyniąc go kościołem parafialnym. Budynek kościoła spłonął w 1819 roku, a obecny został wybudowany w 1852 roku.

Wjazd do Cerkiewnika od strony Bukwałdu – budynek stacji kolejowej





Kapliczka pod gruszą

warto zwrócić uwagę na stojący tuż obok stary budynek gospodarczy (N 53,913119°, E 20,401477°) z charakterystycznym murem pruskim.

Na południe od kościoła znajduje się staw. W pobliżu jego brzegu ustawiono kilka ławek, na których można odpocząć. Nad stawem, jak i w kilku innych miejscach Cerkiewnika ustawiono rzeźby miejscowego twórcy.

Stary budynek przy kościele



Poświęcenia dokonał biskup Filip Krementz ku czci św. Katarzyny i św. Anny. Wystrój kościoła pseudobarokowy, ołtarze boczne i ambona wykonane w latach 1851–1852 są dziełem Karola Jaroszewicza, znanego rzeźbiarza warszawskiego z Ornety.

Msze Święte odbywają się w niedziele o godzinie 8.00 i 12.00 a zimą o 8.30 i 12.00. W dni powszednie o godz. 18.30 a zimą o 17.00.

Przy kościele istnieje mały cmentarz z końca XIX wieku, a w linii ogrodzenia od strony północnej znajduje się pomnik (N 53,913739°, E 20,400683°) poświęcony mieszkańcom wsi, którzy zginęli podczas I wojny światowej. Zwiedzając kościół,



Staw w centrum Cerkiewnika

W Cerkiewniku znajdziemy cztery kapliczki. Jedna ceglana, z napisem „Ave Maria”, znajduje się na prywatnej posesji (N 53,910730°, E 20,399083°). Druga kapliczka, otynkowana i pomalowana na kremowo, z czterema sterczynami na froncie, znajduje się w pobliżu kościoła

Pomnik poświęcony mieszkańcom wsi, którzy zginęli podczas I wojny światowej

(N 53,910730°, E 20,399083°). Następna kapliczka „pod świerkiem” znajduje się w punkcie (N 53,915517°, E 20,399970°), a tuż obok znajduje się kapliczka „pod gruszą”, ceglana, z dwuspadowym dachem i sterczynami (N 53,915626°, E 20,400661°). Opuszczając Cerkiewnik drogą przez wieś Kłódka, z daleka zauważymy jeszcze jedną ceglana kapliczkę, położoną malowniczo wśród kępy bzu lilaka (N 53,930689°, E 20,423151°).

Obecnie Cerkiewnik zamieszkuje ponad 420 mieszkańców. We wsi znajduje się szkoła, mieszcząca się w budynku dawnej szkoły niemieckiej, gdzie prowadzi się nauczanie klas I–III. Napoje i coś do zjedzenia można kupić





Kapliczka Kłódce

w sklepie spożywczym. Wieś posiada również świetlicę, oraz jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej.

We wsi działa Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Cerkiewnik oraz Stowarzyszenie „Aktywna Młodzież”.

Przez wieś przebiega linia kolejowa i znajduje się tu stacja – obecnie zaniedbana, ale wciąż czynna.

Środowisko przyrodnicze sprzyja rozwojowi turystyki w sołectwie Cerkiewnik. Wieś położona jest w dolinie Łyny, w pobliżu jeziora Limajno. Na terenie sołectwa znajdują się jeszcze cztery jeziora – na północy Duży Komin i Mały Komin, a na południu Duża Pupla i Mała Pupla, oraz wiele

stawów i drobnych oczek wodnych. Otaczające wieś lasy są głównie liściaste, bukowe.

Walory okolic jeziora Limajno dla celów osadniczych docenili pierwotni mieszkańcy tych ziem. Odkryto tu około 50 stanowisk osadniczych z czasów osadnictwa plemion pruskich jak i wcześniejszych. Ze względu niebezpieczeństwa zdeptywania tych miejsc przez turystów i rozkopywania przez „poszukiwaczy skarbów”, w niniejszej książce wskazujemy tylko dwa miejsca archeologiczne, dobrze rozpoznane i zabezpieczone. Najokazalsze jest grodzisko „Kapelusz” (N 53,917225° E 20,392727°) widoczne przez moment nawet z okien przejeżdżającego obok pociągu. Niestety, miejsce to jest niedostępne dla turystów, gdyż właściciel, do którego należy teren, ogrodził wszystko kamiennie-betonowym ogrodzeniem. Dochodząc do narożnika ogrodzenia w punkcie N 53,917762° E 20,391461°, przed nami rozpościera się malowniczy, rozległy widok na jezioro Limajno, a bardziej na prawo na jezioro Duży Komin.

Krzyż przy leśniczówce „Chmury”



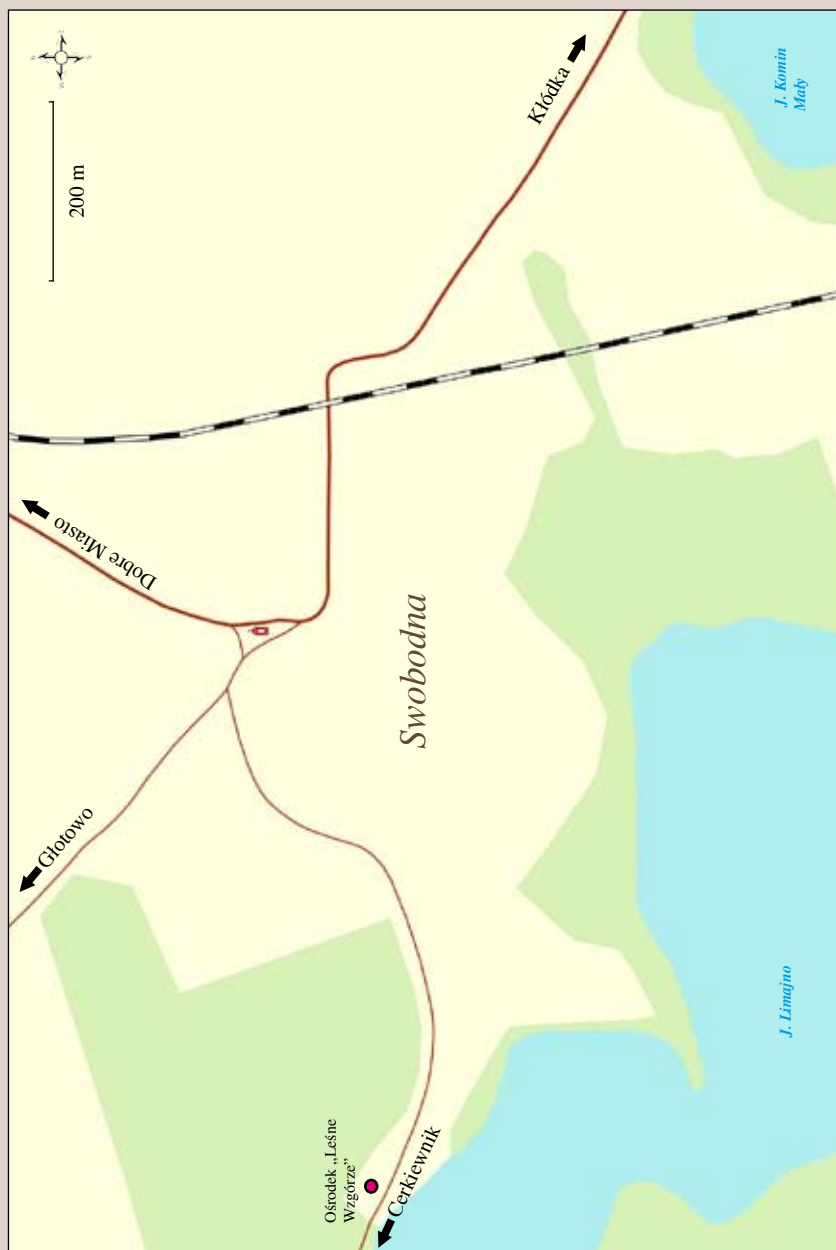


Grodzisko przy leśniczówce „Chmury”

Drugim obiektem archeologicznym jest wzniesienie nad jeziorem Limajno w pobliżu leśniczówki „Chmury”, gdzie znajdowała się w czasach osadnictwa pruskiego strażnica. Obiekt oznaczony jest tabliczką wojewódzkiego konserwatora zabytków (N 53,926066°, E 20,355705°). Będąc tu, warto zwrócić uwagę na współczesny krzyż przydrożny o ciekawej konstrukcji, stojący w lesie za leśniczówką „Chmury”, po prawej stronie drogi.

Grodzisko „Kapelusz”







Swobodna

Na koniec naszej podróży docieramy do wsi Swobodna (zwanej niekiedy Swobodno, a przed wojną Schwuben). Czas na odpoczynek, a Swobodna jest do tego wymarzonym miejscem. Położoną w północno-wschodniej części jeziora Limajno wieś zamieszkują tylko 33 osoby. Skąpe dane historyczne sugerują, że Swobodna powstała XIV wieku. W II połowie XIV wieku wieś znajdowała się pod zarządem biskupa Henryka Sorboma.

Do wsi można dojechać koleją lub własnym transportem. Publiczny transport drogowy związany jest z dowozem dzieci do szkoły w Dobrym Mieście w okresie roku szkolnego. Latem komunikacja drogowa realizowana przez sektor prywatny uzależniona jest od ruchu turystycznego.

W centrum wsi usytuowana jest malownicza kapliczka z dzwoniczką z początku XX wieku, stojąca w pobliżu bocianiego gniazda

Centrum wsi





Kaplica z dzwonnicką

Lyma, Lima, Lymange, Lywangen, Leinmagel.

Limajno należy do dorzecza Łyny i Pregoly, gdyż poprzez jezioro Stobojno i kanały łączy się z Łyną. Połączenie z Łyną ma duży wpływ na poziom wody w Limajnie. Różnice poziomu lustra wody mierzone na Stobojnie mogą sięgać 80 cm w skali roku. Głębokość maksymalna jeziora wynosi 39,5 m. Do jeziora wpada około 20 drobnych cieków wodnych, tworząc

Jezioro Limajno



na słupie energetycznym (N 53,934743°, E 20,389307°). Tuż obok znajduje się plac zabaw dla dzieci. Turystycznym centrum jest ośrodek wypoczynkowy „Leśne Wzgórze”, oferujący noclegi w domkach letniskowych i posiłki w restauracji. Przez ośrodek organizowane są też wycieczki po okolicy i zajęcia rekreacyjne.

Przyjrzyjmy się, co sprawia, że okolica Swobodnej jest tak atrakcyjna dla osób, szukających miejsca do wypoczynku.

Przed wszystkim kusi jezioro Limajno, zwane często „Perłą Warmii”, rozlane niczym duży kleks na obszarze 235,5 ha. W dokumentach na przestrzeni wieków jezioro to znane było pod nazwami: Lymaio,



Ośrodek wypoczynkowy „Leśne Wzgórze”

zlewnię 14,9 km². Woda wypływa kanałem z Limajna do jeziora Stobojno, a następnie do Łyny. W 1999 r. WIOŚ zakwalifikował jezioro Limajno do II klasy czystości i I kategorii podatności na degradację.

Linia brzegowa jeziora jest dobrze rozwinięta, z dwoma dużymi półwyspami. Jezioro posiada w środkowej części wyspę o powierzchni ok. 3,8 ha.

Jezioro otoczone jest lasami, głównie grądowymi i łąkami. Przy ośrodku „Leśne Wzgórze” znajduje się rozległa piaszczysta plaża.

Droga gruntowa do Głotowa



Limajno jest rajem dla wędkarzy. Występuje tu, m.in.: lin, okoń, płoć, sieja, sielawa, węgorz, ukleja, wzdręga. W okolicy jeziora gnieździ się wiele gatunków ptaków, w tym bielik.

Na jeziorze obowiązuje strefa ciszy, co skutkuje zakazem używania jednostek pływających z silnikami spalinowymi.

Przez Swobodną przebiega czerwony Szlak Kopernikowski, który wzdłuż brzegu jeziora doprowadzi nas do Cerkwienia, a w przeciwną stronę, drogą gruntową do Głotowa (Głotowa).

Piśmiennictwo

Achremczyk S. Warmia, Olsztyn 2000.

Chłosta J. Słownik Warmii, Olsztyn 2002.

Kościóły i kaplice Archidiecezji Warmińskiej, t. 1: Święta Warmia, Olsztyn 1999.

Lewicka T., R. Tomkiewicz, Gmina Dywity. Teraźniejszość i przeszłość, Olsztyn 1994.

Oracki T. Rozmówiłbym kamień. Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur XIX i XX wieku, Warszawa 1976.

Orłowicz M. Ilustrowany przewodnik po Mazurach Polskich i Warmii, Olsztyn 1991.

Pospiszyl A. Typonimia południowej Warmii, Olsztyn 1987.

Przewodnik po zabytkowych kościołach południowej Warmii, Olsztyn 1973.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, pod red. B. Chlebowskiego, Warszawa 1893.

Suchenek Z. Dobre Miasto. Skrawek uroczej Warmii, Olsztyn 2011.

Krajobraz kulturowy okolic Jeziora Limajno oraz doliny Łyny (między Olsztynem i Dobrym Miastem)

Robert Klimek

Kraina Hoggona

Omawiany obszar doliny środkowej Łyny między Olsztynem, a Dobrym Miastem oraz okolicy Jeziora Limajno znajdował się we wczesnym średniowieczu na pruskim pograniczu plemiennym Pogezanii i Galindii. Na podstawie zapisków źródłowych, toponomastyki i archeologii można wysnuć tezę, że granicę stanowił pas lasów, biegnący na linii Brąswałd i Ługwałd. Sama Pogezania, podobnie jak pozostałe plemiona Prusów, była podzielona na mniejsze jednostki terytorialno-osadnicze, zwane po łacinie *terra*. Na interesującym nas obszarze były to *Glotowia* i *Gudikus*. Rozgraniczał je las, jaki rozpościera się na północ od Bukwałdu.

Pogezania jest plemieniem pruskim, które wyodrębniło się najpóźniej. Zgodnie z legendą spisaną przez Szymona Grunaua pierwszymi władcami Prus byli bracia Pruten i Wejdedut. Pierwszy z nich był kapłanem, zaś drugi kierował sprawami świeckimi. Wejdedut miał dziesięciu synów, między których podzielił ziemię pruską. Ósmym synem był Hogggo. Jego kraina Hokerlandia została nazwana Pogezanią, na cześć córki Hoggona Pogii, która była wajdelotką i żyła w czystości.

Pogezania po raz pierwszy została odnotowana w źródłach jako *Per-egodia*. Zapis ten znalazł się w dokumencie spisanym tuż po 1211 r. przez króla duńskiego, w którym wymienione były ziemie pruskie - rzekomo jemu podległe. Następnie Pogezanie byli wzmiankowani podczas walk Prusów z Zakonem Krzyżackim. Nie podpisali 7 lutego 1249 r. po upadku I powstania pruskiego z Krzyżakami traktatu dzierzgońskiego, chociaż uczynili to ich sąsiedzi: Pomezanie, Warmowie i Natangowie. W czasie II powstania, trwającego w latach 1260–1274, byli jednym z najaktywniejszych plemion. Znani są z tego okresu pogezańscy wodzowie, jak Auttume oraz Linko. Ostatnim ważnym grodem pogezańskim, jaki w 1273 r. zdobyli Krzyżacy był Lecbark, na którego miejscu powstał później Lidzbark

Warmiński. Ponownie Pogeżanie stanęli do walki osamotnieni, w latach 1277-1278, jednak po początkowych sukcesach polegających na zajęciu zamków w Elblągu i Dzierzgoniu, ich powstanie upadło. Według kronikarza Piotra z Dusburga wszystkiemu winny był pochodzący z Sambii Prus Bouse, który chciał oficjalnie mieć dwie żony. Z uwagi na brak zgody ze strony Kościoła miał podobno zbuntować Pogeżan i poprowadzić ich do walki o przywrócenie dawnych zwyczajów. Należy jednak wziąć pod uwagę fakt, że kronika była pisana z punktu widzenia chrześcijan, w której Prusowie jako poganie byli przedstawiani w negatywnym świetle. Głównymi powodami powstań z pewnością były: utrata wolności, wysokie podatki i niszczenie miejsc kultu religijnego. Po raz ostatni Pogeżanie stanęli do walki wspólnie z Bartami w 1286 r., jednak powstanie zostało w zarodku wykryte przez Krzyżaków i szybko stłumione.

Terra Głotowia

Legenda powiada, że Głotowianie byli bardzo waleczni. Podobno, gdy dowiedzieli się o wybudowaniu przez Krzyżaków w 1239 r. zamku w Bałdze, rozmieścili swoje wojsko w pobliżu Heiligenbeil (Świętej Siekierki) oraz wzniesli warownię naprzeciwko Bałgi, przy drodze do niej prowadzącej. Obsadzili ją dużą załogą co powodowało, że nikt z zamku nie ośmielał się wychodzić.

Na podstawie dokumentów lokacyjnych możemy ustalić, jaki obszar w średniowieczu zajmowany był przez *terra Głotowia*. Pierwsza informacja pochodzi z 1290 r. i dotyczy obecnych Smolajń, które leżały na tym terenie - *in districtu Glottouiensi*. Oczywiście centrum ziemi mieściło się w dzisiejszym Głotowie, co można się dowiedzieć z aktu lokacyjnego tej miejscowości spisane w 1313 r. Na obszarze tej ziemi, znajdował się także młyn Kłódka, wieś Swobodna oraz pewna karczma lokowana w 1318 r. wraz z młynem nad rzeką Sunią – *Suna in territorio glotouensi*. Także zapis z kroniki Piotra Dusburga wspomina, że Dobre Miasto zostało założone w okręgu Głotowii.

Obszary ziem pruskich dzieliły się na mniejsze pola osadnicze, zwane *campus*, które były odpowiednikiem dzisiejszych wsi. Na terenie Głotowii tego typu jednostki odnotowano w dokumentach lokacyjnych Kabikiejm (*campus Cabicaym* 1284 i *campus Cabecaymen* 1361), Smolajń (*campus Prolite* 1290), Knopinu (*campus Troben* 1292), Rogiedli (*campus Rogedel*

1297), Kondratowa (*campus Sworbonityen* 1312), Głotowa (*campus Wene* 1313), Gronowa (*campus Wozo* 1313), Swobodnej i Kłódki (*campus Swoben* 1316 i 1363), Żardeników (*campus Schardenithen* 1353), Barcikowa (*campus Bartentroben* 1353) i Praslitów (*campus Praysliten* 1361). Na podstawie tak zwartego osadnictwa pruskiego można wysnuć tezę, że obszar Głotowii na zachodzie, w okolicy Konradowa, sięgał rzeki Pasłęki. Na wschodzie wyraźnie przekraczał Łynę, obejmując okolice Barcikowa, zaś na południowym wschodzie Kabikiejm i Sętala. W kierunku południowym Głotowia najdalej sięgała poza południowy brzeg Jeziora Limajno i Cerkiewnik. Na północy osadnictwo było rozmieszczone wzdłuż rzeki Suni, dochodząc do linii obecnych wsi Gronowo – Smołajny i ujścia Kirsny do Łyny.

Grodziska nad Limajnem

Wczesnośredniowieczne osadnictwo pruskie w rejonie Jeziora Limajno potwierdzają liczne stanowiska archeologiczne, jak: grodziska, cmentarzyska i osady. Obszar ten był już zamieszkały dużo wcześniej, gdyż znane są obiekty z czasów kultury łużyckiej, wczesnej epoki żelaza oraz okresu wpływów rzymskich. Okolice Jeziora Limajno zamieszkiwali

Potrójny wieniec wałów chroniący grodzisko „Zamek Schronienia” w Cerkiewniku
fot. R. Klimek



także Goci. Wydaje się, że apogeum rozkwitu tej okolicy miało miejsce we wczesnym średniowieczu, czego spuścizną jest sześć grodzisk z tego okresu. Największe z nich położone w bukowym lesie, w odległości ok. 600 m na południowy zachód od leśnictwa Chmury oraz ok. 500 m na wschód od nieistniejącego już przysiółka Wilki. Całość założenia obronnego została usadowiona w widłach dwóch głębokich parowów, na wzgórzu o wysokości 135,4 m. Stoki grodziska sięgają w tym miejscu do ok. 20 m wysokości. Od strony zachodniej widoczne są relikty bramy wjazdowej, która wzmocniona była dwoma pierścieniami wałów ziemnych. Majdan o wymiarach 50 x 40 m posiada nieregularny zarys, zbliżony do owalu. W jego centralnej części znajduje się tzw. cysterna. Jest to miejsce nieckowate o gliniastym podłożu, które w przeszłości pełniło rolę zbiornika na wodę. Takie zabezpieczenie było niezwykle ważne dla obrońców w przypadku długotrwałego oblężenia. Powyższe grodzisko pełniło rolę refugium i przypuszczalnie było użytkowane w okresie epoki żelaza oraz we wczesnym średniowieczu. Drugie stanowisko ulokowane zostało w odległości ok. 600 m w kierunku południowo-wschodnim od opisanego powyżej oraz ok. 1,5 km na północny-wschód od Różynki. Podobnie, jak poprzednie położone jest na terenie lasu, na wzgórzu 141,2 m. Obiekt znajduje się u zbiegu dwóch głębokich wąwozów. Grodzisko posiada owalny majdan

Grodzisko „Zamek Schronienia” w Cerkiewniku, widok od wschodu fot. R. Klimek





Jedno z grodzisk w Swobodnej, tzw. „Kurhan”

fot. R. Klimek

o wymiarach 40 x 30 m, który jest wypiętrzony do ok. 3 m i otoczony wałem. W miejscu, gdzie warunki naturalne nie dawały wystarczającej obrony usypany został drugi wał, którego wysokość sięga do 0,7 m. Oba z wymienionych stanowisk były inwentaryzowane w 1928 r. przez niemieckich archeologów, którzy nadali im przydomek „Fliehbürgen”, czyli „Zamek Schronienia”. Zgłoszone one zostały przez nauczyciela ze szkoły kościelnej w Głotowie, pana Kleefeld. Ten sam nauczyciel informował o innym grodzisku, położonym w pobliżu Swobodnej, na wzgórzu o wysokości 127,2 m. Już w okresie międzywojennym było ona wyraźnie zniszczone na skutek karczowania terenu założenia obronnego.

W tym samym lesie, na zachód od Swobodnej położone jest kolejne grodzisko, zwane przed wojną „Goldberg”. Jego nazwa „Złota Góra” wiązała się z tutejszym mitem, jakoby tam właściciel terenu na którym było stanowisko znalazł 50 kg złota, które zawiózł do Dobrego Miasta, aby je spieniężyć. W ten sposób nabrał on miejscowego żandarma, który bezskutecznie poszukiwał tam skarbów. W okresie międzywojennym obiekt ten był otoczony widocznym wałem ziemnym, którego relikty nie zachowały się do dzisiaj. Również na zachód od Swobodnej, w widłach głębokiego

wąwozu, w którym płynie strumień, znajduje się grodzisko o niezwykle stromych zboczach. Jego stoki sięgają od strony wschodniej ok. 15 m wysokości. W przeszłości miejscowa ludność uważała ten obiekt za potężny kurhan. Założenie obronne jest położone ok. 700 m od ujścia tego cieku wodnego do Jeziora Limajno.

Na północny zachód od Cerkiewnika znajduje się kolejne z pruskich grodzisk. Stanowi ono nasadę wzgórza „Podomna Góra” o wysokości 117,6 m i zwane jest potocznie z uwagi na kształt „Kapeluszem”. Obiekt ten jest wysoki na ok. 4 m i ma charakter nasypowy. Posiada kształt owalu o rozmiarach 30 x 20 m, wydłużonego na linii wschód-zachód. Na powierzchni, w centralnej części, widoczne jest lekkie zakłębienie majdanu, które prawdopodobnie jest reliktem po wieży. Z grodziska roztacza się doskonały widok na Cerkiewnik i Jezioro Limajno. Niestety w 2006 r. grodzisko zostało ogrodzone wysokim płotem przez prywatną osobę i nie ma do niego swobodnego dostępu.

Kolejne założenie obronne położone jest w odległości ok. 200 m od leśniczówki Chmury. Jest to niewielki gródek którego wyniosłość ponad teren wynosi ok. 3 m. Obiekt ulokowany został na wysokiej skarpie brzegowej, sięgającej ok. 10 m. Posiada kształt elipsy o wymiarach 20 x 8 m. Przypuszczalnie gródek mógł pełnić rolę niewielkiej strażnicy. Nie znaleziono tam

Gródek strażniczy obok leśniczówki Chmury

fot. R. Klimek



dotąd materiału zabytkowego, co uniemożliwia jego dokładną chronologię. Prawdopodobnie ten obiekt pełnił rolę przekaźnika sygnałów komunikacyjnych między grodziskiem „Kapelusz” i grodziskami położonymi dalej od jeziora. Nie jest wykluczone, że w przeszłości na tym obszarze było więcej tego typu stanowisk, z których obserwowano okolicę i alarmowano okoliczną ludność o nadchodzącym niebezpieczeństwie. Jednym z nich mogło być wzgórze położone w zachodniej części wsi Swobodna, z którego doskonale widać grodzisko „Kapelusz”, oddalone w linii prostej o około 3 km. Nie jest wykluczone, że na tym wzniesieniu znajdowały się w przeszłości relikty wieży obserwacyjnej. Podobne stanowisko mogło znajdować się na wzgórzu o wysokości 116,5 m, położonym w pobliżu Łyny, między Kabikiejmami Dolnymi a Kłódką. Dawniej zwane było „Turn-Berg”, co znaczyło „Wieżowa Góra”. Także i z tego wzniesienia doskonale widać grodzisko w Cerkiewniku.

W odległości ok. 700 m na południowy zachód od „Kapelusza” znajduje się wczesnośredniowieczne cmentarzysko pruskie, na którym przebadanych zostało 16 jam grobowych. Interesującym obiektem na tej nekropoli są dwa groby kobiet, zawierające duże ilości węgla drzewnych i przepalonych kości. W obrębie ich jam grobowych wyróżniono ponadto skupisko kości końskich oraz ceramiki. Jak wynika z przeprowadzonych tam badań archeologicznych, poddane kremacji szczątki ludzkie i końskie zostały wkopane w stos i przysypane ziemią. Obiekty te należy interpretować jako relikty stosu ciałopalnego. Domniemane miejsce ciałopalenia w Cerkiewniku jest usytuowane na południowo-wschodnich obrzeżach cmentarzyska. Także w lesie znajdującym się między Cerkiewnikiem a Bukwałdem znajduje się okazała nekropola, gdzie jest kilka kurhanów.

Święte miejsca pogańskich Prusów

Według opisu kronikarza krzyżackiego Piotra z Dusburga: “Prusowie nie znali pojęcia Boga. (...) czcili każde stworzenie jak boga, a mianowicie słońce, księżyc i gwiazdy, pioruny, ptaki, zwierzęta czworonożne, a nawet ropuchę. Za święte uważali gaje, pola i wody tak bardzo, iż nie odważali się w nich wycinać drzew ani uprawiać ziemi, ani łowić ryb”. Miejsca święte zazwyczaj znajdowały się na terenach przygranicznych i były wolne od osadnictwa. Niektóre z nich przetrwały do dnia dzisiejszego w nazwach terenowych. W akcie lokacyjnym wsi Kieźliny z 1348 r., wymienione

zostało Jezioro Dywickie – *Dewythen*. Nazwę jeziora można odnieść do wyrażenia *deywis*, co w języku pruskim oznaczało boga. W przeszłości obszar ten znajdował się na pograniczu ziem pruskich: *Gunelauke*, *Berting* i *Glottowii*. Kolejnym kultowym obszarem mogły być okolice Brąswałdu. Na zachód od kościoła, przy drodze do Barkweddy, istniało Jezioro Księżę (*Preister See*). Zostało ono osuszone podczas prac melioracyjnych pod koniec XIX w. Jego nazwa prawdopodobnie pochodzi stąd, że znajdowało się na włościach kościelnych. Dawniej jezioro było nazwane Świętym. W tym przypadku również należy zwrócić uwagę na fakt ulokowania tego zbiornika wodnego na pograniczu ziem pruskich *Berting* i *Glottowii*. Kolejne miejsce kultu znajdowało się ok. 8 km dalej na zachód. Na północny zachód od Bukwałdu, w okolicy wsi Garzewo odnotowano w 1347 r. *Heylgenfelde*, co dosłownie można przetłumaczyć, jako „Święte Pole”. Dalej w kierunku północno-zachodnim znajdują się Świątki. Nazwa miejscowości po raz pierwszy odnotowana została w 1347 r. oraz w 1365 r. i brzmiała *Heiligental*, co z języka niemieckiego można tłumaczyć, jako „Święta Dolina”. Ostatnie dwie z wymienionych miejscowości położone były na pograniczu ziem *Glottowii* i *Gudikus*.

W 1346 r. nad Łyną, w okolicy dzisiejszego Barcikowa, powstał młyn

Znak solarny stworzony przez jedno ze źródeł przy dawnym miejscu kultu bóstwa Kurke
fot. R. Klimek



o nazwie Kurken (obecnie Ludwikowo). Niewątpliwie widać tutaj związek z bóstwem pruskim, odpowiedzialnym za plody rolne. Wymieniono je już w 1249 r., w dokumencie ugody dzierzgońskiej, w której między innymi zobligowano Prusów, aby już nigdy więcej nie oddawali jemu czci. Jest to pierwszy udokumentowany zapis dotyczący pruskich bogów. Kurke składano w ofierze pierwociny płodów rolnych, mąki, miodu, mleka czy ryb. Jak wskazują wczesnonowożytne źródła, często ołtarzem ofiarnym były duże głazy, jak w Zalewie Wiślanym koło Tolkmicka czy w Świętej Siercierze lub inne wielkie kamienie położone w pobliżu jezior. Alternatywnie cześć Kurke można było oddawać obok dużego dębu. Podobno wajdeloci strzegli na jego cześć wieczny ogień, który podsycany był dębowym drewnem. Wizytując nad Łyną okolice przy młynie w Ludwikowie, zauważyłem tam kilka źródeł położonych przy brzegu rzeki, które na ziemi tworzyły niesamowite wzory o kształtach solarnych oraz przypominających kłosa zbóż. Przyznaję, że w przypadku istnienia tych źródeł w obecnej formie w czasach wczesnośredniowiecznych, z pewnością Prusowie nie mogli obok nich przejść obojętnie.

Rozwój osadnictwa w średniowieczu – okręg Głotowia

W 1243 r. dokonano podziału ziem pruskich na cztery diecezje: chełmińską, pomeziańską, sambijską i warmińską. Następnie w 1251 r. ustalono obszar tzw. dominium warmińskiego, na którym całkowitą jurysdykcję posiadał Biskup warmiński. Ostateczny kształt dominium ustalony został w 1374 r. na mocy porozumienia Zakonu krzyżackiego i biskupstwem warmińskim. Następnie terytorium dominium zostało podzielone na mniejsze jednostki terytorialne zwane komornictwami. Na omawianym obszarze założono komornictwo dobromiejskie (glotowskie) i olsztyńskie. Obszar dobromiejski pokrywał się w większości z obszarem pruskiej ziemi *Głotowii*. Olsztyńskie komornictwo obejmowało pruskie włości: *Berting* i *Gudikus*. Dokładną granicę między nimi ustalono w 1388 r. Przebiegała ona powyżej wsi: Kawkowo, Bukwałd, Pistki, Spręcowo i Sętał.

Pierwsza lokacja na terenie *terra Głotowia* miała miejsce w dniu 13 sierpnia 1284 r., na pruskim polu osadniczym zwanym *campus Cabicaym*. Zasadźcami byli Kabikiejm Dolnych Prusowie: Gaudinis oraz jego bracia Poburs, Cantune, Cawald, Argaldinus. Kolejną wsią był Knopin – *campus Troben*. Nazwa Troben jest pochodzenia pruskiego i oznacza chatę. Tam zasadźcami byli także miejscowi mieszkańcy. Granice wsi rozciągały się

nad Łyną do ujścia rzeczki Kwieli. Wieśniacy otrzymali także prawo do połowu ryb oraz do polowania na drobną zwierzynę w granicach włości. Tego typu uprawnienia spotykamy w większości aktów lokacyjnych na obszarze Warmii biskupiej. W akcie lokacyjny Głotowa, pochodzącym z 1313 r. spotykamy się z informacją, że znajdował się tam zamek – *castrum Glottouiense* – oraz kościół. Nadano wówczas także prawo do założenia dwóch karczem oraz do organizowania targów. Należy przyznać, że w świetle powyższego Głotowo było wówczas bardzo ważnym ośrodkiem lokalnej władzy. Było siedzibą tzw. kamery, w której urzędował komornik (kamerariusz). Zamieszkiwał on z pewnością w miejscowym zamku, po którym zaginął wszelki ślad. Niemieccy historycy proponowali dwie lokalizacje dawnej warowni. Jedną z nich miał być wzgórek nad Kwielą, gdzie obecnie znajduje się droga krzyżowa, ze stacją czternastą. Inne miejsce warowne podobno było we wschodniej części wsi, nad rzeczką. Na pochodzącej z 1755 r. mapie Warmii biskupiej zamek położony jest na wschód od wsi. Również w wyniku swoich weryfikacji terenowych skłaniając się do przypuszczenia, że relikty zamku głotowskiego znajdują się nad Kwielą, we wschodniej części wsi, przy drodze na Knopin.

Ziemia głotowska była często celem najazdów litewskich. Jesienią 1300 r. wdarło się do niej niespodziewanie siedemdziesięciu pięciu Litwinów. Spalono wówczas pewną wieś, zabijając i uprowadzając wszystkich ludzi z żywym inwentarzem. Wówczas brat krzyżacki Walter Goldin z garstką

Miejscowość	Data lokacji i pierwsza zapisana nazwa	Nazwa funkcjonująca od XIX w. do 1945 r.
Kabikiejmy Dolne	1284 campus Cabicaym	Unter Kapkeim
Knopin	1292 campus Troben	Knopen
Głotowo	1313 campus Wene	Glottau
Kłótko	1316 campus Swoben	Klutkenmühle
Ludwikowo	1346 Kurken	Ludwigs-Mühle
Różynka	1359 Rosengart	Rosengarth
Kabikiejmy Górne	1361 campus Cabecaymen	Ober Kapkeim
Swobodno	1361 campus Swoben	Schwuben
Wilki	1363 –	Wölken
Kwiecwo	1372 Queczow	Queetz
Cerkiewnik	1383 Munsterberg	Münsterberg
Stary Dwór	1386 Althof	Althof

zbrojnych przeciął najeźdźcom drogę powrotną. Z powodu przyboru wód Litwini mogli przedostać się tylko w jednym miejscu, gdzie czekali na nich Krzyżacy. W wyniku walki polegli prawie wszyscy najeźdźcy. Zdołało się uratować jedynie trzech z nich. Z uwagi na ciągle niebezpieczeństwo najazdów litewskich, założone zostało w 1329 r. Dobre Miasto, które ulokowano w miejscu bardziej korzystnym do obrony, niż Głotowo. Od tego też momentu zaczyna się powolny upadek znaczenia tej miejscowości, chociaż jeszcze przez przeszło dwadzieścia lat była siedzibą komornika. W tym czasie doszło w Głotowie do niebywałej sytuacji. Otóż podczas orki woły spostrzegły hostię i rycząc nie chciały dalej iść. Jak się okazało, podczas najazdu na Głotowo, Litwini zrabowali w kościele srebrną monstrancję, z której wyrzucili na pobliskim polu hostię. Po zabraniu jej przez mieszkańców pojawiła się ona w tym samym miejscu jeszcze dwukrotnie. W związku z tym uznano to za znak niebios i zbudowano w tym miejscu nowy kościół, który stoi do dnia dzisiejszego. Stara świątynia została zaniedbana i wkrótce opuszczona. W 1347 r. Biskup warmiński zamierzał założyć w Głotowie kolegiatę, jednak z uwagi na częste najazdy Litwinów umieszczoną ją w Dobrym Mieście. W związku z cudem hostii ustalono, że mimo wybudowania kolegiaty w Dobrym Mieście, kościół w Głotowie będzie przewyższał ją godnością.

Druga połowa XIV w. to okres rozkwitu tej ziemi. Przeprowadzono z rozmachem akcję osadniczą. Powstał ośrodek miejski w Dobrym Mieście. Zaczęto rozbudowę szlaków komunikacyjnych, przy których powstawały karczmy. Do istniejących w I połowie XIV w. tabern w Głotowie i w Kłodce kolejno doszły w: Różynce (1359), Barcikowie (1365), Kwiecewie (1372) i Cerkiewniku (1383). Młyny w XIV w. istniały w: Dobrym Mieście, Kłodce i Ludwikowie.

Rozwój osadnictwa w średniowieczu – okręg olsztyński (dotyczy doliny Łyny poniżej Olsztyna)

Pierwszą wsią na tym obszarze był Bukwałd, który powstał w 1352 r. Założony został na prawie chełmińskim, na obszarze „Lasu bukowego” – *in silva Buchwalt*. Nazwa lasu została przejęta przez powstającą wieś. Łączna powierzchnia miejscowości wynosiła 40 łanów, co stanowiło ok. 672 ha. Granica przebiegała wzdłuż Łyny. Poniżej mostu (w pobliżu grodziska w Barkwedzie) znajdował się pal graniczny. Kolejny słup ulokowany był

Miejscowość	Data lokacji i pierwsza zapisana nazwa	Nazwa funkcjonująca od XIX w. do 1945 r.
Bukwałd	1352 Buchwałt	Gr. Buchwalde
Kajny	1354 campus Kaynen	Kainen
Spręcowo	1360 Spiegelberg	Spiegelberg
Brąswałd	1363 Brunswałt	Braunswalde
Redykajny	1363 Raynkaym	Redigkainen
Dywity	1366 Dewithen	Diwitten
Wilamowo	1380 -	Kaltfliess
Pistki	1384 Pysekayn, Pisdekayme	Piestkeim
Wopy	1363?	Woppen

na brzegu rzeki, w lesie, dalej na północ. Od strony północno-zachodniej Bukwałd graniczył z Różynką, która już istniała jako wieś, chociaż sam akt lokacyjny otrzymała siedem lat później. Kolejną osadą były Kajny, zamieszkane przez wolnych Prusów. Miejscowość założono w 1354 r. na starym polu osadniczym – *campus Kaynen* – na obszarze 7 łanów (117,6 ha). Następnie w 1363 r. odnotowano Redykajny i Brąswałd, chociaż ten ostatni w chwili lokacji prawdopodobnie już istniał. W jego dokumencie nadania pojawił się dopisek, jakoby wieś założono w 1337 r., co jednak jest mało prawdopodobne. Brąswałd nie występuje w opisach granic włości Bukwałdu, Kajn, czy Spręcowa (1360) co wskazuje, że w tym czasie nie istniał. Powszechnie uważa się, że Brąswałd jest najstarszą wsią w Gminie Dywity, co nie jest do końca zgodne z historycznymi faktami.

Z zabytków archeologicznych na tym obszarze należy uwzględnić okazałe grodzisko w Barkwedzie. W przeszłości istniała także warownia w Brąswałdzie oraz wał podłużny w Pistkach. Barkweda została założona stosunkowo późno w porównaniu z sąsiadującymi wsiami. Pierwsza wzmianka pochodzi z 1425 r., kolejna o miejscowym młynie z 1429 r. Nazwa wsi jaka przejawia się w źródłach – *Bergfrede, Fredeberg* – wskazuje, że znajdowało się w pobliżu „umocnione wzgórze”. Grodzisko położone jest na południe od wsi, w zakolu „Starej Łyny”. Od wschodu gdzie do założenia obronnego był łatwiejszy dostęp, przekopana została sucha fosa. Pozostała ona bardzo wyraźna do dzisiejszych czasów, zaś jej głębokość sięga ok. 1 m. Majdan grodziska o wymiarach 50 x 25 m posiada owalny kształt i jest wydłużony na linii północ-południe. W XIV w. zadaniem strażnicy była ochrona przeprawy na Łynie, o której jest mowa w dokumencie lokacyjnym Bukwałdu. Przed przybyciem Krzyżaków okolice

Barkwedy przypuszczalnie znajdowały się na terytorium ziemi *Gudikus*. Na podstawie znalezionego w pobliżu materiału ceramicznego oceniam, że warownia funkcjonowała w okresie wczesnośredniowiecznym, jak i w późniejszym, co najmniej do XV w. W XIX w. na terenie grodziska powstał wiejski cmentarz, zaś w miejscu gdzie dawniej znajdowała się brama wjazdowa wybudowano kaplicę cmentarną. Stanowisko jest oznaczone tablicą konserwatorską.

Informacja na temat średniowiecznej warowni, mającej się znajdować w Brąswaldzie zawarta jest w publikacji niemieckiego archeologa Emila Hollacka, chociaż wiele wskazuje na to, że wzmianki na jej temat pojawiały się dużo wcześniej. Prawdopodobnie zadaniem strażnicy była kontrola szlaków komunikacyjnych i ostrzeganie w przypadku nadchodzącego zagrożenia. Tuż przed II wojną światową niemiecki historyk Hans Crome napisał, że gródek znajdował się w przeszłości na gruntach kościelnych, natomiast żaden ślad już wtedy po nim nie pozostał. Mieszkanca Brąswaldu, pisarka Maria Zientara-Malewska, napisała w jednej z legend, że „bezpieczeństwa zamku strzegły trzy jeziora: Mosąg, Żelazek oraz Świąte, zwane później Księżowskim, ale to jezioro już dawno zarosło”. Biorąc pod uwagę powyższe można przypuszczalnie określić, że znajdowała się ona na wzniesieniu, które obecnie jest w obrębie cmentarza. Prawdopodobnie była to niewielka drewniana wieża obserwacyjna, funkcjonująca w XIV/XV w.

Wał podłużny w Pistkach leżał w odległości około 700 m na południe od majątku. Długość obiektu wynosiła około 80 m, wysokość wahała się w granicach 0,5–1 m, zaś szerokość podstawy dochodziła do 3,5 m. Po obydwu stronach wału znajdowała się fosa. Wał położony był bezpośrednio na południe od leśnej strugi. W miejscu, gdzie skarpa rzeczna nie była wystarczająco stroma, usypano wał podłużny, który miał przypuszczalnie zabezpieczać bród na dawnej drodze Pistki-Wopy. Obecnie po stanowisku archeologicznym nie pozostał żaden ślad. Prawdopodobnie jego całkowite zniszczenie było spowodowane prowadzoną w jego obrębie gospodarką leśną. Wały podłużne były umocnieniami najczęściej wznoszonymi na rubieżach osadniczych i w pobliżu szlaków komunikacyjnych. Pełniły one rolę informacji granicznej i miały za zadanie zabezpieczać przed napaścią wroga. Często były poprzedzone przesieką, która była zbudowana ze ściętych drzew, ułożonych koronami w stronę spodziewanego ataku i poprzęplatana posadzonymi na jej obszarze kolczastymi krzewami. Tego typu

umocnienia liniowe skutecznie opóźniały marsz najeźdźcy i dawały możliwość zorganizowania obrony. Zza wałów podłużnych można było także nękać wroga i utrudniać mu przedostanie się za linię umocnień.

Co odziedziczyliśmy po Prusach

Często nawet nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele zostało zabytków po dawnych mieszkańcach tej ziemi. Znaczna część miejscowej toponimii posiada pruskie korzenie. Dotyczy to głównie nazw rzek i jezior. W dokumentach źródłowych Łyna występuje już od 1251 r., jako *Alna*. Większość językoznawców wyznaje teorię, że nazwa jest pochodzenia pruskiego i oznacza samicę jelenia, czyli łanię. Rzeką Sunia po raz pierwszy pojawiła się w zapiskach w 1318 r., jako *Suna*. Wyrażenie to w języku pruskim oznaczało samicę psa – sukę. Kolejny dopływ Łyny – Kirsna (*Kyrsin* 1329) także ma bałtycki pod względem językowym rodowód. Wyraz *kirsyn* w języku pruskim znaczył „czarny”. Nie jest do końca jasne pochodzenie nazwy rzeczki Kwieli. W 1292 r. została wymieniona, jako *Quele*. Z jednej strony w staroniemieckim języku to oznaczało źródło. Nie jest wykluczone także pochodzenie bałtyckie tej nazwy. *Kvélét* w języku łotewskim oznacza: płonący, żarzący. Wśród nazw jezior z pewnością pruski rodowód mają Limajno i Mosąg. Niestety, nie można ustalić jakie znaczenie wiązało się z Limajnem - *Lymaio* (1362), *Lyma* (1364), *Lymange* (1383). Być może była to nazwa własna jeziora. W dokumencie pochodzącym z 1352 r., wśród zbiorników wodnych wskazanych mieszkańcom Bukwałdu do wolnych połowów ryb, wspomniano o jeziorze *Musing*. Z pewnością chodzi tutaj o obecne Jezioro Mosąg. Jego brzmienie przypuszczalnie można wyprowadzić od pruskiego wyrazu *musa*, *muso*, jakim lud ten określał muchę. Wśród obecnych nazw miejscowych pruskie pochodzenie mają: Kabikiejmy, Głotowo, Swobodna, Kajny, Wopy, Redykajny i Pistki. W większości przypadków były to nazwy własne, których znaczenie trudno ustalić. Jedynie Pistki - *Pyzdekaym* - można rozszyfrować. Otóż *pyzde* jest wulgaryzmem oznaczającym waginę, zaś *kaym* to w języku pruskim wieś.

W rejonie Jeziora Limajno, zwanego także „Perłą Warmii”, znajduje się wiele fantastycznych założeń obronnych, osad i cmentarzysk. Tak duża liczba grodzisk usytuowanych wokół jeziora wskazuje, że w dalekiej przeszłości był to obszar gęsto zaludniony, ważny także pod względem militarnym. Trudno wskazać na Warmii i Mazurach inny rejon, gdzie

występuje tak duże natężenie tego typu obiektów. Biorąc pod uwagę ilość stanowisk archeologicznych występujących w tej okolicy oraz niezwykle walory przyrodnicze i krajobrazowe okolicy jeziora Limajno, powinniśmy dołożyć wszelkich starań aby zachować ten stan. Niestety, całkowicie niezrozumiałe jest to, że najbardziej atrakcyjne tereny pod względem kulturowo-krajobrazowym zostały rozparcelowane na działki budowlane. Dotyczy to przede wszystkim obszaru położonego przy wschodnim i południowym brzegu Limajna. Zrobiono tak mimo tego, że znajduje się tam wiele stanowisk archeologicznych odnotowanych na kartach Archeologicznego Zdzjęcia Polski, czyli będących pod opieką Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Grodzisko „Kapelusz” jest wpisane do rejestru zabytków, a mimo to zostało sprzedane prywatnej osobie, która ogrodziła je wysokim płotem. Jest to kuriozalne, że do zabytku nie ma swobodnego dostępu. Taka sytuacja nie jest do pomyślenia w żadnym z państw w Unii Europejskiej, ale niestety ma miejsce na Warmii i Mazurach.

Przy południowym brzegu Limajna znajdowało się cenne stanowisko kultury łużyckiej sprzed przeszło 2 500 lat. Na tym obszarze zaczęto budowę domków jednorodzinnych, bez żadnego nadzoru, które całkowicie zakłócają krajobraz okolicy. W 2007 r. zaobserwowałem, że wykopy pod domy zniszczyły wspomniane stanowisko. Prywatni właściciele działek całkowicie zagrodzili także dostęp do jeziora.

Przyznaję, że prowadzenie takiej polityki planowania przestrzennego jest krótkowzroczne i już wyrządziło bardzo dużo nieodwracalnych szkód. Niszczenie zabytków i brak szacunku dla historii regionu prowadzi do zubożenia tradycji, a społeczeństwo pozbawione tożsamości kulturowej przypomina człowieka bez pamięci.

Literatura

Źródła archiwalne:

Museum für Vor- und Frühgeschichte Archiv w Berlinie. Sygnatury akt: PM-A 377/1 (Glottau, Kr. Heilsberg), PM-A 1333/1 (Münsterberg, Kr. Heilsberg), PM-A 838/1 (Schwuben, Kr. Heilsberg), Katalog Burgwallkartei SMB-PK/MVF, IX f3 (Kr. Allenstein): Pistkeim.

Źródła pisane:

Codex diplomaticus Warmiensiis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, Bd. 1, Mainz 1860.

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, Bd. 2, Mainz 1844.

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, Bd. 3, Leipzig 1874.

Codex diplomaticus Warmiensis oder Regesten und Urkunden zur Geschichte Ermlands, Bd. 4, Braunsberg 1935.

Piotr z Dusburga, *Kronika Ziemi pruskiej*, Toruń 2004.

Materiały kartograficzne:

Enders J., *Tabula geographica episcopatum warmiensem in Prussia*, Elbing 1755.

Fromm L., Steffel W., *Kreskarte Stadt und Landkreis Allenstein 1:100 000*, 1941.

Opracowania:

Białuński G., *Pruskie związki terytorialno-osadnicze w dorzeczu środkowej Łyny w XIII wieku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 2004, nr 1(243).

Crome H., *Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens*, Prussia, t. 32, z. 1, 1938, s. 173–209.

Crome H., *Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens*, Prussia, t. 32, z. 2, 1939, s. 297–324.

Crome H., *Verzeichnis der Wehranlagen Ostpreussens*, Prussia, t. 34, 1940, s. 83–155.

Dębowska B., *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Cerkiewniku*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, r. 3, 2001, s. 7–25.

Gerullis G., *Die altpreussischen Ortsnamen*, Berlin-Leipzig 1922.

Hollack E., *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreussen*, Glogau-Berlin 1908.

Klimek R., *Na kresach Galindii. Przewodnik archeologiczny*, Gady-Olsztyn 2009.

Klimek R., *O ochronie zabytków archeologicznych na Warmii i Mazurach w XXI wieku*, Masovia t. 13, 2010, s. 57–67.

Leo J., *Dzieje Prus*, Olsztyn 2008.

Pollakówna M., *Osadnictwo Warmii w okresie krzyżackim*, Poznań 1953.

Pospiszyl A., *Toponimia południowej Warmii. Nazwy terenowe*, Olsztyn 1990.

Pospiszyl A., *Toponimia południowej Warmii. Nazwy miejscowe*, Olsztyn 1987.

Zientara-Malewska M., *Wieś nad łąkami*, Olsztyn 1988.



Publikacja dystrybuowana bezpłatnie



Europejski Fundusz Rolny na rzecz
Rozwoju Obszarów Wiejskich



ISBN 978-83-926764-2-3